Nr. 189 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM — Kraków, Czwartek 21 Sierpnia 1924. — Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . . 3·40 zł.
Z odnoszeniem . . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . . 4·20 „
Za granicą . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Problem strajku górnośląskiego

Kraków, 19 sierpnia.

(St. M.). Niczego napewno w obecnej chwili opinja publiczna polska nie przyjmie z większem zadowoleniem do wiadomości, niż zapowiedziany koniec strajku górnośląskiego. Bezrobocie to bowiem obejmowało około 180 tysięcy robotników, czyli jedną trzecią część robotników w całej Polsce, paraliżując jedną z podstaw naszego życia gospodarczego i grożąc szeregiem niepożądanych komplikacyj i konsekwencyj w razie dalszego trwania i zaostrzania się zatargu.

Istota tego zatargu górnośląskiego między pracą a kapitałem przedstawiała się jasno, aczkolwiek wywoływała dość mięszane uczucia. Ze strony magnatów przemysłowych wysunięto tu postulat dziesięciogodzinnego dnia roboczego, jako środka, niezbędnego dla dotrzymania kroku konkurencyjnemu przemy[...]wi niemieckiemu — co rząd nasz i minister [...]y częściowo uznał i na co zgodzili się także robotnicy odnośnie do hutnictwa. Zdawało się w[...]czas, że zatarg już ustanie — gdy właśnie wtedy magnaci przemysłowi górnośląscy wystąpili z dalszemi żądaniami: redukcji zarobków o trzydzieści procent i t. d., grożąc nawet lokautem w razie ich niespełnienia — co postawiło zatarg na nowej płaszczyźnie, już nie prywatno-gospodarczego konfliktu, lecz państwowo-społecznego i narodowego zagadnienia, przypominając **wszystkie** wchodzące tu w grę momenty.

Z polskiego państwowego punktu widzenia rozpatrujące tę sprawę czynniki nie mogą nie brać pod uwagę społeczno-narodowego uwarstwowienia ludności tej, najpóźniej przyłączonej do ojczyzny, po wielkich zmaganiach prowincji. Nie mogą mianowicie nie uwzględniać tego, że właśnie gospodarcze przeciwieństwa pomiędzy masą górnośląskiego ludu, a bezwzględnie uciskającą go socjalnie, narodowo, kulturalnie i ekonomicznie nieliczną warstwą niemiecką, zgrupowaną koło kilkudziesięciu magnatów kapitału i przemysłu — były jedną z bardzo ważnych przyczyn „objektywnych“, które umożliwiły temu ludowi utrzymanie się przy polskości, gdy walka plebiscytowa rozstrzygała o przynależności państwowej Górnego Śląska.

Te przeciwieństwa przetrwały wszystkie zmiany, wywołane przez wojnę światową i pozostały dotychczas. W masach zaś górnośląskiego robotniczego ludu przetrwała ich świadomość, jak również **pamięć** faktu, że za „przedwojennych“ czasów zaboru niemieckiego rząd cesarsko-niemiecki w fazach ostrego występowania tych przeciwieństw zawsze wkraczał całą mocą swych środków po stronie kapitalistyczno-wielkoprzemysłowej warstwy niemieckiej.

Podtrzymywanie **tej** „tradycji“, wyrabianie w ludzie górnośląskim przekonania, że rząd republikańsko-polski jest spadkobiercą i kontynuatorem polityki społeczno-państwowej rządu cesarsko-niemieckiego — zapewne nie może leżeć w interesie państwa i społeczeństwa polskiego. Tembardziej, że **dotąd nie ustało** bynajmniej ubieganie się Niemców o duszę górnośląskiego ludu, że od strony Bytomia i Gliwic nie przestają mówić górnośląskiemu polskiemu robotnikowi, że przy państwie niemieckiem byłoby mu lepiej, a z drugiej strony komuniści też nie próżnują i wyzyskują każdą sposobność „przekonywania“.

Mimo to wszystko jednak ten moment nie miałby rozstrzygającego znaczenia, gdyby poza nim względy czysto gospodarcze przemawiały w kierunku zgoła przeciwnym. Nie leży bowiem ani w interesie ,ani w intencji polskiego rządu wywoływać przekonanie, że teraz sytuacja zmieniła się dokładnie „naodwrót“ — że obecnie właśnie warstwa kapitalistyczno-wielkoprzemysłowa na Górnym Śląsku dla tego tylko, że jest neimiecka lub międzynarodowa, nigdy „nie będzie miała racji“, że Polska zamierza tylko poprostu w odwrotnym kierunku wyzyskiwać górnośląskie przeciwieństwa gospodarczo-socjalne dla swej „państwowej idei“. — Mamy wszystkie powody do twierdzenia, że tak nie jest, że do tej pory u nas ani we władzach rządowych centralnych, ani w państwowych górnośląskich polskich nikomu nawet do głowy nie przyszło bogdaj robienie prób takiej polityki. Kierowany nie tyle może rozumowem przekonaniem. ile instynktem, rząd nasz do tej pory wobec wewnętrznych spraw górnośląskich stara się utrzymać na stanowisku czynnika objektywnego, mającego na uwadze przedewszystkiem interes ogólno-społeczny i ekonomiczny.

Otóż ten właśnie interes ogólno-społeczny i ekonomiczny w danym wypadku mówi, że gra niemieckich wielkokapitalistycznych przedsiębiorców, której posunięcia podyktowane były wyłącznie tylko na krótką metę obliczonej chęci jak największego zysku, posunęła się tu zadaleko. Żądania ich ustępstw od robotników co dorównoczesnego przedłużenia dnia pracy i tak wielkiego zmniejszenia zarobków, były zbyt wielkie. Jednocześnie zaś uleganie tym żądaniom nie jest właściwą drogą ani zażegnania wzburzenia społecznego, ani do zwalczenia kryzysu gospodarczego. Tembardziej, że najpoważniejsi znawcy spraw ekonomicznych na zachodnio-europejską miarę, i to właśnie **ze sfer kapitalistyczno - przemysłowych,** wskazują — że nie w powiększaniu dnia pracy leży jądro zagadnienia, jak uczynić naszą produkcję przemysłową wydatniejszą, tańczą i zdolniejszą do konkurencji z przemysłem zagranicznym — lecz w naprawie technicznej organizacji pracy u nas „od góry“, w uposażeniu jej najnowszemi maszynami, wynalazkami i źródłami energji w obniżeniu kosztów naszej administracji przemysłowej i pośrednictwa handlowego. A właśnie tutaj mamy jaskrawy przykład zastosowania tych rozumnych ekonomicznych poglądów w praktyce: po **niemieckiej** stronie Górnego Śląska — często cisami właściciele takiego samego rodzaju przedsiębiorstw, jakie posiadają po polskiej stronie — wprowadzili wszędzie najnowsze wynalazki i ulepszenia techniczne, postawili nowe lepsze maszyny, przerobili urządzenia na bardziej celowe i sprawne — podczas gdy na polskim Górnym Śląsku starają się „postaremu“ prowadzić „do — czasową“ gospodarkę wyciskania zysków tylko z największego wysiłku robotnika — nie bez ukrytej myśli, której ci w głębi duszy hakatyści dotąd nie porzucają, że oni do całej gospodarki w swoich zakładach „wezmą się inaczej“ i lepiej dopiero wtedy, gdy ta część Górnego Śląska „wróci“ do Niemiec, co w ich mniemaniu i życzeniach „niedługo“ nastąpi...

Otóż takim „kombinacjom“, nadziejom i uroszczeniom słusznie położył kres wyrok sądu rozjemczego, będący częściowym sukcesem robotników, a zatrzymujący ośmiogodzinny dzień pracy w górnictwie, redukujący zarobki w hutnictwie tylko o 10 proc., a nie o 36 proc. i utrzymujący „zdobycz robotniczą“ wojenną — deputaty węglowe. W parze z tem powinny iść bezwarunkowo starania władz i wszystkich powołanych czynników na Górnym Śląsku o zwalczenie drożyzny i lichwy, o **zmniejszenie kosztów utrzymania** drogą obniżki cen na wszystkie artykuły pierwszej potrzeby, które na G. Śląsku są, nawet w porównaniu tylko z innemi dzielnicami Polski, niesłychanie wygórowane.

Wtedy też można i należy się spodziewać, że także ogół robotniczy górnośląski wyjdzie na spotkanie pojednawczej polityki rządu, uzna jego możliwie objektywne w danych warunkach stanowisko i konieczność pewnych ustępstw również ze swojej strony. Gdy zaś obie strony z dobrą wolą przystąpią do wykonania warunków rozstrzygnięcia sądu rozjemczego, którego wyrok zgóry uznali — wtedy z dumą możemy stwierdzić, że dokonano dzieła ważnego zarówno w interesie przemysłu górnośląskiego, wziętego jako całość, jak w interesie zwalczenia ogólnego polskiego kryzysu gospodarczego, a więc w interesie całego państwa i społeczeństwa.

Prowokacyjne stanowisko przemysłowców górnośląskich wobec robotników

Nie chcą uznawać wyroku sądu rozjemczego

Katowice, 19 sierpnia (AW). W związku z wyrokiem sądu rozjemczego wczorajsza „Gazeta Robotnicza“ pisze: **Kapitaliści nie uznają tego wyroku i nie mają zamiaru zastosować się do orzeczenia sądu rozjemczego,** o ile rząd nie poczyni dalszych ustępstw. Kapitalistom chodzi o to, aby rząd zrealizował przyrzeczenie, dane przez ministra Darowskiego w Katowicach. **Jako najważniejsze żądanie wysuwają kapitaliści między innemi przedłużenie pracy na powierzchni i obniżkę zarobków w górnictwie przynajmniej o 20 proc.** Stanowisko swoje tłómaczą oni w ten sposób, że **utrzymują dalej w mocy lokaut górników.**

Na niektórych kopalniach **wypowiedziano masowo pracę robotnikom.** Tak np. w kopalni „Ferdynand“ **wymówiono pracę 400 górnikom.** W innych kopalniach, jak w kopalni „Jerzy i „Laura“ **nie dopuszczono robotników do pracy,** zamykając przed nimi wrota. To samo zdarzyło się w kopalni „Kleopat“, gdzie dyrektor oświadczył, że przyjmie robotników tylko w ograniczonej liczbie i to jako nowoprzyjętych, **gdyż orzeczenie sądu rozjemczego nic go nie obchodzi.**

„Goniec Śląski“ donosi, że w kopalni „Laura“ z powodu zajścia między dyrekcją a robotnikami mają być wykonywane tylko roboty niezbędne, a wydobywanie węgla będzie wstrzymane rzekomo z powodu braku gotówki. **Kopalnia ma zwolnić z pracy wszystkich robotników.** Dzienniki zastanawiają się, jakie stanowisko zajmie rząd wobec postępowania właścicieli kopalń.

Skutki noty polskiej w sprawie napadów band dywersyjnych

Sowiety cofnęły z Mińska oddział, który szkolił bandytów

Warszawa, 19 sierpnia (AW). „Echo Warszawskie“ donosi, iż **władze wojskowe sowieckie cofnęły z Mińska oddział, który szkolił i** przygotowywał grupy wypadowe na terytorjum polskie. **Pozostaje to w związku z polską notą** w sprawie napadu na Stołpce.

Nowy poseł sowiecki w Warszawie mordercą rodziny carskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 sierpnia. Dzisiejszy „Robotnik“ podaje interesujące szczegóły z życiorysu wyznaczonego na stanowisko posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego S. S. S. R. w Warszawie **Wojkowa. Piotr Zygmunt Adam, syn Łazarza, Wojkow liczy lat 34.** W Genewie był mienszewikiem, a przewieziony wraz z Leninem i Trockim w r. 1917, staje się szybko bolszewikiem i rozpoczyna **świetną karjerę komunistyczną.**

Na początku mianowany został **prezesem Gubispołkom w Jekaterynburgu, gdzie podpisał wyrok śmierci na cara Mikołaja i jego rodzinę oraz osobiście wymordował rodzinę carską w piwnicach domu, w którym była więziona.** Zyskawszy zaufanie rządu sowietów, Wojkow został przeniesiony do Moskwy na stanowisko członka kolegjum zarządu lasów północnych W r. 1921 rząd sowietów niezadowolony z działalności prezesa delegacji sowieckiej do mieszanej polsko-sowieckiej komisji rewindykacyjnej mianował prez. Wojkowa, któremu równocześnie polecił **zdezawuowanie wszystkich zobowiązań, przyjętych przez jego poprzedników.** Wojkow z polecenia tego wywiązał się świetnie **i w zakresie sabotowania prac komisji doszedł do mistrzostwa.**

Zaznaczył się przedewszystkiem **dawaniem nam „kosztowności“, zawierających fałszywe kamienie, następnie zaś ukrył do dnia dzisiejszego część arrasów Jagiellońskich,** a równocześnie dawał uroczyste deklaracje, że zaginęły, oddawał je jednak w miarę dostarczania przez naszą delegację dowodów, gdzie w danym momencie arrasy są ukryte. **Oddał nam 4 „zagubione“ arrasy za papiery Lenina,** ofiarowane przez Polskę wspaniałomyślnie sowietom, oraz zaznaczył, że jeżeli znajdzie się reszta papierów, wówczas znajdą się i arrasy. Wojkow ożeniony jest z żydówką z białostockich sfer magnatów przemysłowych. W roku ub. rząd sowiecki mianował go swoim posłem w Kanadzie, wskutek jednak protestu części prasy europejskiej i amerykańskiej z powodu jego udziału w zabójstwie cara ,nie otrzymał agrement rządu kanadyjskiego.

„Robotnik“ zapytuje, czy w tych warunkach może rząd polski udzielić swego agrement Wojkowowi.

Polska nie zgłosi kandydatury do Rady Ligi Narodów

Warszawa, 19 sierpnia (AW). „Echo Warszawskie“ dowiaduje się, iż **Polska nie będzie prawdopodobnie kandydowała na obecnej sesji Ligi Narodów o wybór polskiego delegata do Rady Ligi.**

Nota rządu polskiego w sprawie paktu wzajemnej pomocy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 sierpnia. Dzisiejsze „Echo Warszawskie“ donosi, jakoby rząd polski wystosował w dniu wczorajszym do sekretarjatu Ligi Narodów notę, ustalającą polski punkt widzenia w sprawie t. zw. paktu wzajemnej pomocy.

Układ angielsko-sowiecki nie obowiązuje dominiów

Londyn, 19 sierpnia (AW). Prezydent ministrów Nowej Zelandji oświadczył w parlamencie, że **umowa sowiecko-angielska sprzeciwia się linji politycznej Anglji, ustalonej podczas ostatniej konferencji premjerów dominjów angielskich.** Podobne oświadczenie zgłosił australijski prezydent ministrów **w parlamencie** w Melbourne, dodając, że **układ wiążący Anglję i Rosję sowiecką, nie ma zastosowania do Australji.**

Umowa londyńska zaczyna działać

Frankfurt, 19 sierpnia (PAT). **Francuskie władze okupacyjne w Moguncji wstrzymały dochodzenia przeciwko wszystkim osobom,** które w swoim czasie **za czynne zwalczanie ruchu separatystycznego zostały uwięzione. Wszystkie te osoby zostały wypuszczone z więzienia.**

Zadania bankowości w Polsce

Rola, jaką odgrywają i mają odgrywać banki w obecnem położeniu gospodarczem Polski, interesuje cały myślący ogół Polski. To też w tej sprawie zwróciliśmy się do kompetentnych sfer bankowych, a szereg cennych uwag, udzielonych nam przez jednego z dyrektorów Ziemskiego Banku Kredytowego, oddział Kraków, zamieszczamy poniżej.

Na nasze pytanie, czy okres inflacji nie pociągnął za sobą zbytniego przerostu bankowości w Polsce, a obecny okres stabilizacji waluty nie wywoła szeregu katastrofalnych bankructw,

---

JERZY BRAUN.

Strychy i piwnice

(Dokończenie).

W tem trzask. Wpada stangret z batem. — Krzyczy, jak opętaniec i śmiga, smaga, pali z bata w ten kłąb dwu splecionych ciał ludzkich, aż echo krótkie, gwiżdżące rozlega się po Szarym Domu. Stangret Dominik bije, bije bez litości, jak psów, Salomeę i „warzywnego chłopca“. Leżą na podłodze i jęczą...

Zbiegli się wszyscy. Kucharz, Lukrecja, ogrodnik... Urągali stangretowi, który się pienił. Potem wpadł stryj i grzmiał rozszalałym gniewem...

Nie wiem nic, co się tam działo, bo zatrzasnąłem drzwi i przez okno mojego pokoju wyskoczyłem do ogrodu...

Biegłem...

Przez klomby, przez grządki, przez trawniki.

Potykałem się i upadałem w ciemność. Podnosiłem się i przedzierałem przez gąszcz poplątanych zarośli. Czesałem sobą gałązki w pędzie, jak grzebień czesze skołtunione kudły włosów. Biły mnie po oczach, po ustach, po głowie. — Kolce róż drapały mi ręce, pokrzywy parzyły okrutnie, olbrzymi, zgniły słonecznik palnął mię w twarz swoją tarczą.

Upadłem znów i leżałem, jak kłębek bólu i płaczu pod kołdrą z chwastów, łopuchów i pokrzyw, pod warstwą zżółkłych traw i liści...

Mokro. Zimno. Dreszcze...

Szum w uszach. Ciało nasiąka chłodną, pełzającą po nerwach cieczą...

Podnoszą głowę... Deszcz.

Pada znowu. Jak zwykle. Chmurne niebo, wichura, park kołysze się, idzie przezeń wielka, szeleszcząca słota.

Podnoszę się i wracam. Biegnę, bo wicher mnie pędzi i miota mną, jak wątłem drzewkiem. Zasłaniam głowę rękami bo grad prać poczyna swoją nerwową, trzaskającą strzelaniną.

Wpadłem na werandę.

Szary Dom dostał najwidoczniej obłędu...

Słyszę trzask i bieganinę i łomot przewracanych mebli. W oknach światła żółte, raptowne — pojawiające się i znikające nagle. Biegają ze światłem po pokojach.

Za chwilę z tyłu, od strony dziedzińca, krzyk, radosny, triumfalny lecz straszny, wrzask hjeny na ścierwie. Potem dzwoniąca w uszach pauza i... gwar głuchy, żałosny, bełkotliwy. Gwar wielu mielących języków, wielu ust, wyrzucających prędkie słowa....

Przez sień na przestrzał... Do kuchni...

W kuchni pusto. Kot, czarny kot chłepce mleko z garnka... Gnam dalej.

Dziedziniec. Pod studnią grupka ludzi. Stryja niema. Ktoś leży... Nad nim siedzi w kucki kobieta...

— Co się stało? — pytam ogrodnika, którego gęba zmieniona, chytrnie uśmiechnięta, zamajaczała przedemną.

— Struła go, struła go — chichota wstrętny starzec.

— Kto? kogo?...

— Lukrecja struła Dominika, stangreta...

Co- Zgrzytnął mi dreszcz pod czaszką.

— Za co?! — krzyczę.

— Hi, hi, hi... Dzielna Lukrecja. Stangret był zdrajca!

Wpadam pomiędzy tych ludzi pod studnią. Gadają, gadają, szwargocą. Brzydki, skurczony trup stangreta leży porzucony, jak kupa łachmanów w błocie. Oczy rozwarte, białkami świecą, w oczach strach, strach, strach...

— Wzięłam trucizny na szczury, znalazłam ją na strychu. Wzięłam, dosypałam do herbaty. Jak zbił Salomeę i chłopca, wrócił do domu i wołał o herbatę. Biegał po izbie jak szalony i strzelał szpicrutą po butach. Dałam mu herbaty, wypił... Zrobił się blady, ślepia mu na wierzch wylazły, za brzuch się złapał. — Wyleciał na dwór i ryczał: o, o, o! Potem chiał mnie zdzielić batem, alem się skryła za studnią. Gonił mnie, przewrócił się... i leży. Macie go, zdrajcę... macie!..

Skrzeczała obrzydliwym głosikiem wykrzywiona śmiesznym grymasem. Z dumą brała się pod boki — mała, głupia, koślawa staruszka, tasama, która dziś wieczór w kuchni prorokowała koniec świata...

Kiwali głowami. Ogrodnik śmiał się. Kucharz nóż zawinięty w ręce trzymał...

Warknął złowrogo...

— A teraz jego... bij psubrata!

— Bij psubrata — zawrzaśli wszyscy, aż mię ciarki przeszły po grzbiecie.

— Bydło! — zagrzmiał stryj z okna na piętrze. Umykać, bo strzelam...

— Pójdźno tu drabie — odkrzyknął kucharz...

W tej chwili lunął z nieba wściekły grad, jakby oberwanie chmury. Rozbiegli się. Skryłem się pod daszek nad drzwiami do kuchni i stamtąd widziałem..

Rzecz dziwna, rzecz straszna...

Ze stajni wyprowadzili czarne szkapy czterej czarni jeźdzcy. Uprząż dzwoniła przeraźliwie. Dosiedli koni i zatętnili kopytami po podwórzu.

— Ho! — zawrzaśli i polecieli w ciemność w ulewę...

Ktoś darł się na schodach w sieni...

Usłyszałem łupot wielu biegnących nóg

Trzask drzwi jednych, drugich, trzecich, szamotanie się, dobijanie. Wrzawa. Jedni gonili drugich. Światła znowu zapalały się i gasły

Skulony pod ścianą, przemoczony do nitki, przemarznięty nawskróś, zbity nielitościwie gradem, stałem ja, chłopiec z Szarego Domu, szlochając bezradny, niezdolny do zahamowania straszliwej lawiny wypadków...

Z kuchni wypadła Salomea półnaga i obdarty, pokaleczony Bobo. Pobiegli do stajni. Szybko, pospiesznie wyprowadzili konie, zaprzęgali je do drabiniastego wozu, moknącego przed stodołą. W illuminacjach krótkich, jak myśl błyskawic, widziałem ich cienie, uwijające się po podwórzu...

— Wioo! — ha! — wrzasnął dziko warzywny chłopiec. Gwizdnął na konie, zaciął je biczem i wóz zaturkotał, zachlupotał po dziedzińcu Wylecieli z wyciem i świstem przez rozwartą na oścież bramę...

W głębi Szarego Domu stękał jakiś okropny, nieludzko piejący głos.

— Puśćcie mnie! Puśćcie mnie! Ogrodniku, kucharzu, puśćcie mnie!

Aha, to stryj. Duszą stryja. Boże, Boże Boże!

Ślepy pies biegał w kółko pod gradem i skowytał rozpaczliwie.

Stuki, łoskoty, przewracanie mebli...

Potem cisza...

Cisza, trwająca pewnie z kilkadziesiąt lat...

Skrzyp.

Drzwi od kuchni otwierają się.

Ogrodnik... Szepce... Z tyłu za nim wyłazi kucharz... Nóż, błyszczący, krwawy nóż rzuca w błoto...

— Podłożyłeś? — pyta ogrodnik.

— Podłożyłem.

— Chodźmy.

Poszli.

Wicher huczał i dudnił. Szary Dom trząsł się i skakał i trzaskał okiennicami i drzwiami. — Świst, skowyt, lament przeciągów w piwnicach i strychach...

Grom huknął, jeden, drugi. Grad, zamęt, nawałnica... Szum i gwałt w uszach taki, że nic nie słychać.

Dym, duszący dym smoli kłębami z wnętrza Domu. Płomienne jęzory wywaliły się z okien piętra. Czerwona miotła zapląsała na strychu...

O Jezu!...

Szary Dom płonie, jak straszliwa, piekielna latarnia..

Uciekam... Na oślep. — Zasłaniając rękami oczy. Zabili, podpalili, koniec... Niema domu, niema ludzi, niema stryja.

Co pocznę samotny, słaby chłopiec w tej pustyni...

Ratujcie!!!

(Koniec części pierwszej).

pan dyrektor odpowiedział w następujących słowach:

— Okres deprecjacji pieniądza oraz inflacji sprzyjał powstawaniu instytucyj bankowych, których celem nie zawsze były istotne i jedynie racjonalne, ze społecznego punktu widzenia, zadania, a więc pośredniczenie w rozprowadzaniu kapitałów oraz finansowe popieranie wielkich krajowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych oraz propagowanie oszczędności. Konjunktury inflacyjne umożliwiły, przy stosunkowo minimalnym wkładzie kapitałów, szybki obrót spekulacyjny na dewizach, akcjach, a przedewszystkiem przekazach zagranicznych, i ciągnięcie płynących z tego źródła kolosalnych zysków. Jednakże firmy poważne, istniejące od lat wielu, pracowały na ogół w sposób normalny przy jedynie silnie zwiększonych obrotach handlowych i efektowych, któremi zajmowały się szerokie warstwy publiczności, kierujące się chęcią łatwego zarobku. Jednakże najłatwiej obecnie możemy się przekonać, że firmy poważne pracują na ogół w ten sam sposób, jak w okresie inflacyjnym, jedynie niektóre poprzeprowadzały niewielkie redukcje personalu, spowodowane częściowo mniejszym ruchem w działach dewizowych i efektowych oraz wzrostem ogólnych kosztów administracji, podczas gdy szereg pomniejszych firm bankowych, powstałych w okresie powojennym, likwiduje się, znajduje się w przededniu likwidacji, względnie wegetuje z dnia na dzień przy zredukowanym o 70 proc. personalu. Bank nasz — oto słowa p. dyrektora — za pierwsze zadanie postawił sobie cel pedagogiczny tj. propagowanie idei oszczędności wśród polskiego społeczeństwa, która zanikła zupełnie w okresie wojennym i inflacyjnym, a która przy obecnym trwałym powrocie do normalnego stanu finansowego państwa musi stanowić podstawę do stworzenia bogactwa narodowego, do gromadzenia własnych kapitałów, których brak tak silnie odczuwamy. Dlatego też bank nasz pierwszy ogłosił, iż przyjmuje wkładki oszczędnościowe, oprocentowując je 14 do 20 proc. w stosunku rocznym, podczas gdy sam pobierać za nie może najwyżej 24 proc., czyli zadowala się różnicą 4 proc., która pokrywa zaledwie wydatki administrowania wkładkami oszczędnościowemi. Jednem z dalszych zadań banków, zwłaszcza w Polsce, jest wystąpienie z planową akcją, mającą na celu ściągnięcie kapitałów zagranicznych, celem ulżenia ciężkiemu położeniu polskiego przemysłu.

— Jak pan dyrektor zapatruje się na wzmożenie w ostatnich czasach ruchu akcyjnego i napewne oznaki zbliżającej się zwyżki?

— Zwyżka akcyj nastąpi prawdopodobnie niedługo. Szereg przyczyn składa się na zmianę konjunktur akcyjnych po półrocznym zastoju. A więc z jednej strony przewalutowanie kapitałów spółek akcyjnych na złote polskie, którego ostatecznym terminem jest 1 stycznia 1925 r., wpłynie niewątpliwie na sprawiedliwe usrosunkowanie się kursów poszczególnych akcyj podług ich istotnej realnej wartości. Wreszcie ogólno-europejska konjunktura sprawie, że zagranica zaczyna się interesować akcjami polskiemi, które może nabywać wprost za bezcen, a które wobec wyników konferencji londyńskiej, zapewniającej pokój w Europie środkowej, zaczynają przedstawiać dla zagranicy znaczną wartość. Jedynie brakowi kapitałów oraz złemu nastrojowi sfer giełdowych należy przypisać, iż nie nastąpiła dotychczas znaczniejsza zwyżka.

Rom. B.

O zjednoczenie trzech zdrojowisk państwowych

Z Warszawy donoszą:

Komitet ekonomiczny Rady ministrów rozpoczął obrady nad projektem jeneralnej dyrekcji zdrowia w sprawie zcalenia państwowych zakładów zdrojowych i utworzenia z nich gospodarczej jednostki autonomicznej.

Projekt przewiduje złączenie pod jednym zarządem **Krynicy, Ciechocinka i Buska,** oraz prawo nabywania bądź prywatnych, już istniejących zakładów zdrojowych i uzdrowisk, bądź terenów jeszcze nie wyzyskanych, posiadających zaś źródła bądź inne wartości lecznicze. Projektowana instytucja miałaby prawo zaciągania pożyczek inwestycyjnych, budowy i rozszerzenia zakładów kuracyjnych i t. d.

W obradach uczestniczą przedstawiciele kilku ministerstw, jednak bez udziału delegatów zarządów zdrojowych. (!) Mimo silnej tendencji rychłego opracowania projektu odpowiedniej ustawy, obrady nasuwały tyle wątpliwości natury formalno-prawnej i finansowej, iż zajdzie potrzeba gruntowniejszego opracowania wniosku. Według istniejącej opinji, projekt opracowano zbyt doryweczo i bez należytego pogłębienia tej doniosłej w znaczeniu ekonomicznem i zdrowotnem sprawy.

Wieczór satyry i humoru w „Bagateli“

(p) Tchnienie sympatycznego i tak popularnego teatrzyku warszawskiego „Qui pro quo“ wypełniło wczoraj scenę „Bagateli“ swym bujnym i właściwym sobie nastrojem. Kto nie miał dotąd sposobności w Warszawie zapoznać się z tem tak miłem ogniskiem zabawy, niech pośpieszy do „Bagateli“, by poznać gości warszawskich, wśród których znajdzie w całej Polsce już znanych, wybitnych kabarecistów i piosenkarzy, a zarazem, by zapoznać się z tą specyficzną cechą kabaretów warszawskich, oscylujących zgrabnie pomiędzy „satyrą“ a „humorem“. Te elementy, dowcipnie i lekko powiązane konferencierskiem słowem p. Jastrzębca, znalazły bardzo artystyczny wyraz zarówno dzięki wykonawcom, jak też śpiewanym czy deklamowanym utworom, pióra głośnych dzisiaj gwiazd poetyckich z Tuwimem na czele.

Satyrę z aktualnem zabarwieniem politycznem doskonale reprezentował p. Jastrzębiec, odznaczający się niezmiernie miłą, a nieprzesadną swobodą w zręcznem wiązaniu rzeczy lekkich i bardzo poważnych. Z pośród satyrycznego repertuaru (przeważnie w bardzo żywym i dowcipnym układzie p. Jatrzębca) wyróżnił się najwięcej wiersz, poświęcony „opiekunom“, od lat szeregu zajmującym się „czule“ losem Polski.

Humor o zakroju wysoce artystycznym zaprezentował, jak zwykle niezrównany, p. Ludwik Latajner-Lawiński, którego zawsze z tak miłem wzruszeniem witam na scenie jako kochane „lwowskie dziecko“, tryskające żartobliwą radością swego bujnego, rodzinnego grodu. W pieśniach p. Latajnera, których — pomimo że śpiewał kilkakrotnie ponad program — rozbawionej publiczności było ciągle za mało, prócz specyficznie zabarwionego humoru można było, jak zawsze zresztą, z zadowoleniem stwierdzić stale udoskonalaną kunsztowną technikę ekspresji, pełną nietylko dowcipu, lecz także od głębi wydobywającego się czaru poezji.

Ten sam ton poezji — wydobył także znakomity piosenkarz p. Windheim, o zupełnie jednak innej barwie, zręcznie uderzającej w akcenty głębokie z pewnem nawet tragicznem zabarwieniem. Rodzajową pieśń, stylizowaną w duchu ludowym, w doskonałym rodzaju, z dużym smakiem artystycznym i odpowiednią finezją, dyskretnie podkreślaną, bardzo sympatycznie przy dźwiękach gitary prezentował p. Marjan Rentgen, którego piosenek wygrywanych lekko, a z zabawnym wdziękiem słuchała zebrana publiczność z widocznem upodobaniem, szczególnie tych, gdzie „bohaterem była kobieta“ — a więc — gdzie „rzecz była niepewna i skomplikowana“.

Piękną, pełną czaru poetyckiego pieśń o smętno-lirycznym wyrazie zaprodukowała p. Loda Rogińska, która zarówno swym głosem o tak miłej barwie a szerokiej skali, jak artystycznem wykonaniem uzyskała pełne uznanie u słuchaczy, zdobywając kwiaty i liczne oklaski.

Niewątpliwie jednak bardzo wiele (może u niejednych najwięcej) humoru obudził nasz kochany Koszutski, choć tak dobrze nam znany, jednak, dotąd niemal zapoznany, jako artysta kabaretowy, jak się okazało, świetny mistrz w charakterystycznych monologach i obrazkach rodzajowych. Jego „przygody szewca na plaży“ sopockiej wypadły doskonale, szczególnie gdy piękną „Rosjaneczką“ w nadmorskim stroju była p. Alicja Reńska, niebezpiecznie czarująca nie tylko urodą, klasyczną linją kształtów, lecz także jakimś odrębnego rodzaju, przytulnym wdziękiem, który i w tańcu artystce dodawał swoistego uroku. — Te i inne punkty programu tworzyły całość nie tylko miłą i wesołą, lecz także ujmującą artystycznym wyrazem.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy“).

Nowy Sącz, 15 sierpnia.

(Koncert Ady Sari. — Święto żołnierza polskiego i 1 pułku strzelców podhalańskich)

Zapowiadany od tygodnia koncert Ady Sari odbył się dnia 14 bm. w sali Sokoła. Sławna śpiewaczka koloraturowa, rodem ze Starego Sącza swoim wykwintnym programem koncertowym wprawiła po brzegi wypełnioną widownię w istny zachwyt, śpiewając prześlicznie fragmenty operowe i pieśni kompozytorów polskich i zagranicznych. A więc: „Poławiaczy pereł“ Bizeta, „Cyrulika sewilskiego“ Rossiniego, „Traviatę“ Verdiego, „Lakmé“ Delibesa i w. i. Już dawno nie widać było takiego zapału i entuzjazmu, z jakim wrano i oklaskiwano każdy występ p. Ady Sari. Akompaniował dzielnie p. Harasowski, st. politechniki.

Miasto nasze obchodziło w dniu 15 sierpnia święto żołnierza ku uczczeniu bohaterskich walk w 1920 r. na froncie wschodnim, równocześnie zaś staraniem komitetu obchodowego, złożonego z przedstawicieli władz i urzędów, oraz obywateli miasta odbyło się doroczne święto 1 pułku strzelców podhalańskich. Już 14 bm. wieczór odbył się capstrzyk tradycyjny z iluminacją. Nazajutrz rano pobudka muzyki wojskowej na ulicach miasta, następnie wzniesienie chorągwi pułkowej, oraz msza polowa na dziedzińcu koszarowym, połączona z kazaniem okolicznościowem.

Następnie odbyły się zawody lekkoatletyczne, między innemi bieg okrężny, wreszcie zawody w piłkę nożną, oraz zabawa dla żołnierzy. Publiczność uczestniczyła tłumnie w obchodzie wojskowym. Budynki rządowe i prywatne w dniu tym udekorowano chorągwiami i emblematami państwa.

Tragiczny wypadek w Tatrach

Śmierć przewodnika Breiera

„Głos Zakopiański“ z 16 bm.: donosi:

W sobotę, dnia 9 sierpnia br. towarzystwo z Warszawy, złożone z czworga turystów, udało się pod wodzą młodszego Pawła Spitzkopfa na Durny. Powyżej przełęczy Klimkowej, po przejściu kominka, nastąpił wypadek. Strącony w niewyjaśnionych okolicznościach kamień, rozbiwszy się na skałach, kaskadą odłamków **obrzucił młodego** turystę, który ostatni na linie wynurzał się w tej chwili z za załomu. Trafiony w wielu miejscach młodzieniec zawisł nieprzytomny na linie. Szczęściem jednak kamienie straciły pierwszy impet przy rozbiciu się i uderzenia pokaleczyły tylko turystę.

Stało się to po godzinie 10 rano. O sprowadzeniu pokaleczonego turysty na razie mowy być nie mogło, pozostał więc z nim towarzysz wyprawy, lekarz, dwaj pozostali turyści podążyli ze Spitzkopfem w dół, celem sformowania ekspedycji ratunkowej.

Szczęśliwym trafem udało się zatrzymać dążących w różnych kierunkach dwóch jeszcze przewodników spiskich, starszego Spitzkopfa i Breiera do których przyłączył się na ochotnika przewodnik zakopiański Gąsienica Daniel. Już tedy o g. 2 w południe ruszyła pomoc na Durny.

Zawiadomiono telefonicznie o wypadku Karpackie Towarzystwo (Karpathen Verein) w osobie jego prezesa p. dra Guhra. Z wielką życzliwością i zarazem sprawnością potraktowano wypadek. W trzy godziny po zawiadomieniu ruszyła od schroniska Teryego druga ekspedycja, przybyła ze Smokowca, a złożona z lekarza dra Rutiera i dwu przewodników, a niebawem trzecia ekspedycja złożona z 3 członków karpackiego pogotowia rat. między którymi był prezes dr Guhr.

Tymczasem pierwsza ekspedycja dotarła o g. 4 min. 30 do poszkodowanego i zaczęła go ostrożnie sprowadzać na dół, albowiem już przyszedł do siebie. Ofiarni więc lekarze powrócili i opatrunek założono już w schronisku po godz. 10 wieczór. Wynik tedy możnaby nazwać szczęśliwym, gdyby nie dalsze ofiary. Żaden z biorących udział w pierwszej ekspedycji przewodników nie wyszedł bez mniejszego lub większego szwanku; poważniej ucierpiał przewodnik zakopiański **Daniel,** któremu staczający się kamień **złamał kość ręki.** Ale nadewszystko dotkliwy był wypadek z wytrawnym przewodnikiem i pierwszorzędnym znawcą gór **Breierem.**

Ponieważ ratunek niosło dziesięciu ludzi, wskutek czego większość w powrocie szła próżno, gromadka rozciągnęła się na znacznej przestrzeni. Breier w pewnym momencie odłączył się, chcąc prawdopodobnie, jako już wolny skrócić sobie drogę do schroniska. Towarzysze stracili go po chwili z oczu — na nawoływania zrazu odpowiadał, później przestał. Niepokoiło to towarzyszy, gdyż nie obawiali się o tego wytrawnego znawcę gór i spodziewali się zastać go w schronisku. Ze zdziwieniem nie zastano go — wytłumaczono sobie, że poszedł wprost do Nowoleśnej. Niepokój jednak ogarnął wszystkich, gdy nazajutrz przekonano się, że **Breier nie wrócił.** Ruszyły więc wyprawy ratunkowe i po długich poszukiwaniach **znaleziono ciało śp. Breiera.** Wytrawny wilk górski zbyt widocznie zaufał swoim siłom — wracając skrótami w wieczór, skąpo rozjaśniony, skutkiem mgły, światłem księżyca, poślizgnął się widocznie i **życiem przypłacił odłączenie się od towarzyszy.**

Nie bezpośrednio tedy przy ratunku, a w związku jednak z akcją ratunkową padł biedny Breier ofiarą swego zawodu. Cześć jego pamięci!

KRONIKA

Kraków, 19 sierpnia

UCZONY ANGIELSKI W KRAKOWIE. Prof. Caldwell, znany angielski filozof, wykładający na uniwersytecie Mac Gill w Montreal w Kanadzie, bawi w Krakowie z małżonką. P. Caldwell przyjechał do nas z Czech, gdzie od trzech lat co roku spędza kilka miesięcy, badając rozwój husytyzmu, który, zresztą, zdaniem jego, ma tam widoki wielkiego rozwoju. W Polsce profesor zatrzymuje się tylko kilka dni, choć bliższe jego zapoznanie się z Polską byłoby tem pożądańsze, iż p. Caldwell jest w Kanadzie gorącym orędownikiem zbliżenia z Europą, zwłaszcza z Francją — jest z tego powodu „officier d'Academie“ — i z Czechosłowacją.

NAUCZYCIELSKI KURS KWALIFIKACYJNY W KRAKOWIE. Staraniem Ogniska nauczycielskiego w Krakowie odbył się w szkole im. św. Scholastyki 6-tygodniowy kurs metodyczno-dydaktyczny. Na kurs uczęszczało 59 nauczycieli i 208 nauczycielek ze wszystkich stron Polski w czasie od 3 lipca do 14 sierpnia. Nauka odbywała się w 30 godzinach tygodniowo. Uczestnicy kursu brali czynny udział w pracowni przyrodniczej pod przewodnictwem prof. St. Miksteina i p. Stanisława Rokity. W bież. roku wprowadzono po raz pierwszy wykłady administracji szkolnej. Prócz tego odbywały się wycieczki naukowe, przyrodnicze, geograficzne i historyczne: zwiedzono muzea, Dom Matejki, zabytki na Wawelu, niektóre ogrody i fabryki, saliny w Wieliczce i obserwatorjum astronomiczne. Naukę zakończono w dniu 14 bm. nabożeństwem w kościele św. Krzyża.

(s) **W ŚLAD ZA ZWYŻKĄ CEN MIĘSA — ZWYŻKA CEN PIECZYWA.** Przed kilkoma dniami komisja cennikowa pod przewodnictwem komisarza rządu p. Wawrauscha podwyższyła cenniki rzeźnikom i masarzom, dziś znowu podwyższyła komisja cennikowa ceny pieczywa. I tak 1 kg chleba jasnego podwyższono z 27 na 29 gr, czarnego na 24 gr, bułkę gładką 5½ dkg i wiedeńską na 3 gr. Piekarze motywowali swe żądania zwyżką cen mąki na placach targowych.

Cena chleba miejskiego wynosi 27 gr, dla zakładów dobroczynnych zaś 25 gr.

(s) **6-DNIOWY KURS POŻARNICTWA WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO.** Jak się dowiadujemy, Związek straży pożarnych województwa krakowskiego urządza w porozumieniu z wydziałem powiatowym krakowskim 6-dniowy kurs pożarnictwa, tak praktyczny, jak i teoretyczny. Kurs rozpocznie się na gł. strażnicy pożarnej w dniu 25 bm. i trwać będzie do 30 bm. włącznie.

DYR. PRACHTEL-MORAWIAŃSKI WYJECHAŁ NA URLOP. Dyrekcja kolei państw. w Krakowie komunikuje: Prezes dyrekcji kolei państwowych inż. Prachtel-Morawiański wyjechał na urlop wypoczynkowy. Kierownictwo dyrekcji kol. na ten czas objął wiceprezes dyrekcji dr Younga.

POGRZEB ŚP. ANDRZEJA SZYJEWSKIEGO, b. dyrektora „Drukarni Związkowej“ odbędzie się dzisiaj, we wtorek o godz. 5½ po poł. z kaplicy cmentarnej.

(s) **Z TARGU.** Dowóz artykułów spożywczych na dzisiejszy targ był bardzo obfity. Szczególnie dowieziono wielką ilość owoców. Ceny jednak utrzymywały się na poziomie ostatniego targu — oprócz ceny masła, które nieznacznie poszło w górę. Również ceny jarzyn na pl. Szczepańskim utrzymywały się. I tak na Rynku gł. za litr mleka niezbieranego płacono 26—28 gr, za mleko kwaśne 15—20, za śmietanę słodką 40—45, za masło (1 kg) 3—4 zł, za jajko 9—10 gr, za ser 83—94 gr. Za masło pomorskie hurtownie 5 zł. w handlu zaś detalicznym 5 zł 60 gr.

Na rynku Kleparskim dowóz produktów rolnych był średni, ceny pozostały niezmienione, jedynie cena pszenicy spadła na cenę za 100 kg 26—27 zł. Pojawił się na targu owies z nowych zbiorów, za który płacono 18—19 zł za 100 kg.

(s) **PROWINCJONALNE ZDZIERSTWO.** Tut. lotna brygada wywozowa w powrotnej drodze z dochodzeń na granicy czeskosłowackiej przeciwko przemytnikom przeprowadziła dochodzenia w sprawie lichwy żywnościowej, uprawianej przez kupców i przekupniów w Czarnym Dunajcu i Nowym Targu. Kupcy owi, nie dość, że pobierają nadmierne ceny za artykuły żywności, ale jeszcze samowolnie zaokrąglają sobie ceny. I tak np. mając pobrać za dany artykuł 15 lub 25 groszy, pobierają dla równego rachunku 20 lub 30 gr, wyzyskując w ten sposób tamtejszą ludność.

Za podobne spekulacje doniesiono do sądu pow. w Nowym Targu: Florjana Bryjaka, właściciela restauracji w Czarnym Dunajcu, Rynek 157, Jonasa Gersona, piekarza, zam. w Czarnym Dunajcu, Rynek 73, Józefa Pawlikowskiego, piekarza, zam. w Czarnym Dunajcu przy ul. Wagsmundzkiej 2, Julję Łaś, masarkę, zam. w N. Targu przy ul. Ogrodowej 60, Annę Brynarską, masarkę, zam. w N. Targu przy ul. Ludzimirskiej [illegible], Antoninę Losiównę, zam. w N. Targu przy ul. Słowackiego 10 i Anielę Rajską, restauratorkę, zam. w N. Targu, ul. Długa 3.

O podobnem zdzierstwie donoszą także z Kalwarji, gdzie lotna brygada miałaby równie piękne pole do popisu.

(s) **STRASZNY WYPADEK PRZY PRACY.** — Dziś rano terejan nowo wybudowanej szkoły u wylotu ulicy Zielonej i Sebastjana, Walenty Kloch podczas czyszczenia okien, wyleciał razem z futryną z II piętra na bruk. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u ofiary nieszczęśliwego wypadku złamanie miednicy oraz cały szereg obrażeń wewnętrznych.

(s) **SZALONA JAZDA AUTA NA ULICACH KRAKOWA.** Wczoraj koło godz. 10 wieczorem wywołało ogólny popłoch wśród przechodniów, pędzące auto warszawskie Nr 6427, które w przejeździe koło gł. poczty ku ul. Kopernika jechało w tak szalonem tempie, że pasażerowie, wysiadający na przystanku tramwajowym u wylotu ul. Potockiego i Kopernika omal że nie dostali się pod koła pędzącego samochodu. Zwracającej uwagę publiczności szofer odkazywał pięściami, obrzucając ją zarazem stekiem wyzwisk.

(s) **MIĘDZYNARODOWY OSZUST W KRAKOWIE.** Przed kilku dniami pojawił się na bruku krakowskim pewien mężczyzna według ostatniej mody ubrany, władający jedynie językiem niemieckim i angielskim. Mężczyzna ów, który zamieszkał w hotelu Müllera, legitymował się paszportem Stanów Zjednoczonych i miał przybyć z Nowego Jorku. Wkrótce wyszło na jaw, że jestto międzynarodowy oszust, handlujący fałszywemi dolarami.

Ofiarą jego oszukańczych manipulacyj padło szereg osób na czarnej giełdzie.

Oszukańcze jego sztuczki wyszły wczoraj na jaw, równocześnie jednak oszust wyjechał z Krakowa. Stwierdzono, że podszywa się pod nazwisko Lieberfelda, a właściwie nazywa się Salomon Weinberg. Osobnik ten znany jest policji i grasował po różnych miastach Europy. Ostatnio przebywał we Fiume, Monachium i Gdańsku.

(s) **POŻAR.** Dzisiejszej nocy wybuchł pożar w obrębie fabryki sztucznego lodu przy ul. Królewskiej na Nowej Wsi, pastwą którego padła drewniana szopa. Zawezwana straż pożarna ogień zlokalizowała. Szkoda wyrządzona wynosi 100 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

(s) **KADZIEŻE NA BOISKU „CRACOVII“.** — Dzisiejsza kronika policyjna notuje dwa wypadki kradzieży kieszonkowej. I tak skradziono na szkodę Stanisława Soleckiego, słuch. Uniw. Jag. portfel z 50 zł w bonach skarbowych oraz 5 zł w gotówce, nadto dokumenty osobiste. Drugą ofiarą kieszonkowców padł dr Bronisław Bercich, któremu skradziono 50 zł, papiery osobiste i spis akcyj Banku Wschodniego.

(s) **W JAKI SPOSOB SKRADZIONO 400 KG RYB ZE STAWU?** Do tut. eksp. śledczej pod „Telegrafem“ doniesiono, że jacyś niewyśledzeni dotychczas sprawcy spuścili wodę ze stawu p. Buczyńskiego w Ryczowie, a następnie skradli około 400 kg ryb wartości około 1500 zł.

(s) **PODRZUTEK.** Na ulicy Szlak koło koszar Sobieskiego znaleziono niemowlę płci żeńskiej, owinięte w dwa pledy. Dziecko oddano do żłóbka, za matką zaś wdrożono poszukiwania.

(s) **WIADOMOŚCI POLICYJNE.** Organa policyjne przytrzymały za różnego rodzaju przestępstwa 37 osób, z których 25 po skierowaniu spraw na właściwe tory, pozostawiono na wolnej stopie, 12 zaś osadzono w aresztach pod „Telegrafem“.

(s) **KONIOKRADY.** W ostatnich dniach coraz częściej powtarzają się wypadki kradzieży koni, bądź ze stajni, bądź z pastwiska. Ostatnio skradziono z zamkniętej stajni Serafinowi Benedyktowi w Prądniku Białym klacz maści kasztanowatej, zaś sąsiadowi jego bryczkę o jednym dyszlu.

Jak się dowiadujemy, policja jest już na tropie szajki koniokradów.

(s) **„WIATR“ POWIAŁ W NIEWIADOMYM KIERUNKU.** Z zakładu OO. Józefitów wydalił się onegdaj w niewiadomym kierunku 10-letni Wacław Wiatr, rodem z Nowego Sącza i dotychczas nie powrócił.

(s) **NIEBEZPIECZNY ZŁODZIEJ KOLEJOWY W POTRZASKU.** W ręce policji wpadł niejaki Bronisław Sołdan, nałogowy złodziej, operujący przeważnie po pociągach. Podczas aresztowania znaleziono przy Sołdanie walizę bronzową, zawierającą garderobę męską i damską oraz przyrządy toaletowe A. K., nadto dwa portfele z legitymacjami na nazwiska Ekstein Mieczysław i Kisielewski Wilhelm.

Z kraju i ze świata

PREMJER GRABSKI POZOSTAJE W WARSZAWIE. W ciągu sierpnia w niedziele i czwartki będzie wyjeżdżał do Spały na posiedzenia Komitetu politycznego ministrów.

Prezydent min. Grabski będzie bawił odtąd przez kilka dni w tygodniu w Spale, częściowo dla odpoczynku, częściowo celem bezpośredniego naradzania się z Prezydentem Rzeczypospolitej, w ważnych sprawach politycznych. W tym czasie, kiedy premjer bawił będzie w Warszawie, będą się odbywały posiedzenia Rady ministrów oraz komitetu politycznego tejże Rady. Wyjątkowo tylko we czwartek posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów odbędzie się w Spale.

PREZES RADY MINISTROW GRABSKI porozumiewał się wczoraj z ministrem oświaty Mikłaszewskim w sprawach tego ministerstwa oraz z ministrem spraw wewnętrznych Hübnerem w sprawie zabezpieczenia kresów.

WYJAZD POSŁA AMERYKAŃSKIEGO Z WARSZAWY. Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stan. Zjednoczonych Ameryki północnej w Warszawie, p. Pearson, wyjechał na dwutygodniowy urlop. Zastępować go będzie w charakterze charge d'affaires sekretarz poselstwa p. E. Savage Crocker.

NOMINACJA W BANKU GOSP. KRAJ. P. Feliks Młynarski, dyr. departamentu kredytowego w ministerstwie skarbu, ma być mianowany wiceprezesem Banku Gospodarstwa Krajowego.

RZĄDOWE INWESTYCJE BUDOWLANE. Z Warszawy donoszą: W budżecie miesięcznym na rządowe inwestycje budowlane preliminowano 19·8 miljonów złotych, co stanowi około 12% ogólnej sumy preliminowanych wydatków. W sierpniu kredyty na ten cel podwyższono do 31 miljonów złotych, co stanowi 20% ogólnych wydatków. Z ogólnej sumy 20·2 miljonów przeznaczono na wydatki inwestycyjne i monopolu tytoniowego, 2·7 miljonów na inwestycje dla min. robót publiczn., 1·8 dla ministerstwa oświaty, a na wydatki inwestycyjne innych ministerstw 6·2 miljonów złotych.

NOWA ZWYŻKA CEN MĄKI I CHLEBA W WARSZAWIE. Tak zw. Główny Urząd żywnościowy podwyższył cenę mąki żytniej 50% na 31 groszy. Powyższa zwyżka mąki pociągnęła za sobą zwyżkę ceny chleba żytniego w Warszawie, która obecnie wynosi 32 grosze za 1 kg. w hurcie i 34 grosze w sprzedaży detalicznej.

Związek młynarzy warszawskich zawiadomił ponadto komisarjat rządu, że od dzisiejszego dnia cena mąki żytniej będzie podwyższona do 34 groszy, tj. o 2 grosze więcej, niż poprzednio. W kołach młynarzy zapowiadają przytem, że zwyżka cen mąki nie jest ostatnią w tym tygodniu.

ODZYSKANIE ZABYTKOW POLSKICH. Dzięki staraniom delegacji polskiej w Moskwie powrócił do Warszawy obraz B. Canaletta „Elekcja króla Stanisława Augusta“, który zawieszono w Zamku królewskim obok odzyskanych w roku ubiegłym dwudziestu innych (z widokami Warszawy) w sali imienia mistrza. W dawnej kaplicy Saskiej oraz w sali, która niegdyś była zwana „garderobą królewską“ rozwieszono odzyskane również obecnie 4 arrasy „Jagiellońskie“, należące do serji t. zw. „zwierzęcych“. Wymienioną wyżej salę zw. „garderobą“ zdobią meble, bronzy i obrazy z fundacji „Muzeum im. Krosnowskich“, między innemi 6 obrazów Canaletta.

ŚLĄSKI ZJAZD KATOLICKI. W dniach od 6 września odbędzie się w Katowicach trzeci śląski zjazd katolicki. Z okazji tej administrator apostolski ks. dr Hlond wydał odezwę do katolików Ślązaków, wzywając ich do gremjalnego wzięcia udziału w zjeździe.

POSADY NAUCZYCIELSKIE W OKREGU ŁODZKIM. Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego zawiadomiło lwowskie kuratorjum, że ma do obsadzenia około 300 posad nauczycielskich. Nauczyciele kwalifikowani mają pierwszeństwo.

MORDERCZY ZAMACH NA CHIRURGA LWOWSKIEGO W PRADZE. Jak donoszą do „Gazety Lwowskiej“, powszechnie znany ze swych śmiałych i pomyślnych operacyj lwowski lekarz chirurg dr Ludwik Ihnatowicz, padł ofiarą morderczego zamachu w Pradze czeskiej, gdzie przebywa od niedawnego czasu jako asystent profesora uniwersytetu czeskiego dra Jedliczki. Zamachu dokonano na tle osobistem. Dr Ihnatowicz otrzymał cztery ciężkie rany w głowę, płuca, wątrobę i ramię. Natychmiast poddano go operacji wyjęcia kul. Operacja udała się i jak nam w ostatniej chwili komunikują, stan rannego jest pomyślny. Sprawczynię zamachu aresztowano.

USIŁOWANE MORDERSTWO W LWOWSKIEJ KAWIARNI. W lwowskiej kawiarni „Elite“ zadał 23-letni Marjan Kryłowski nożem ranę w piersi swej służącej tam przyjaciółce Antoninie Szpyrkównie. Powodem morderczego zamachu była prawdopodobnie zazdrość.

UROCZYSTOŚĆ „CUDU NAD WISŁĄ“ W WIEDNIU. Z Wiednia donoszą: Staraniem związku stowarzyszeń polskich w Wiedniu odbył się tu w czwartą rocznicę „Cudu nad Wisłą“ uroczysty wieczór w obecności posła polskiego dra Lasockiego.

POWODZIE W SAKSONJI. Ustawiczne słoty wywołały w Saksonji wielkie powodzie. Kilkanaście miejscowości stoi pod wodą. Tor kolejowy pod Lipskiem został podmyty. Pociąg towarowy wykoleił się, przyczem rozbiło się 20 wagonów.

UPROWADZENIE GUBERNATORA TURECKIEGO. „Neue Freie Presse“ donosi z Konstantynopola, że turecki gubernator generalny prowincji Hakkari gen. Rifat-Bej został na granicy Iraku napadnięty i uprowadzony do angielskiej strefy wojskowej. Podobno Anglicy wywieźli go do Bagdadu. Turcja zamierza w tej sprawie podjąć akcję dyplomatyczną.

DYREKTOR WIĘZIENIA OKRADAŁ SKLEPY. Z Paryża donoszą, że aresztowano tam za kradzieże w sklepach dyrektora więzienia na wyspie Mauricius wraz z żoną. Aresztowany tłumaczył się, że spędzając z rodziną urlop w Paryżu, zauważył mnóstwo drobnych kradzieży w wielkich magazynach paryskich i sądził, że przywłaszczania takie są dozwolone. Dwoje dzieci aresztowanego umieszczono w przytułku.

† Tadeusz Butrymowicz

Tadeusz Butrymowicz, naczelnik krak. Tow. Wzaj. Ubezp., oficer rezerwowy W. P. zmarł 15 bm. w Zakopanem w 60 r. ż. W Krakowie, dokąd zwłoki będą przewiezione, odbędzie się pogrzeb 20 bm. we środę o godz. 5'30 z kaplicy cmentarnej.

W śp. Tadeuszu Butrymowiczu traci Polskie Stronnictwo Demokr. jednego z najdawniejszych swoich i najbardziej do stronnictwa przywiązanych członków. Jeszcze za czasów Romanowicza i Asnyka należał śp. Tad. Butrymowicz do ściślego grona demokracji polskiej, prowadzącej wówczas żywą akcję polityczną w Krakowie. W następnych latach nie opuszczał nigdy sztandaru swojego stronnictwa, służąc mu do ostatniej chwili swoją radą i pomocą.

Człowiek wysokiego poczucia obywatelskiego, patrjota, zaciągnął się w chwili przewrotu w szeregi wojska polskiego, nigdy sam nie ubiegał się o godności reprezentacyjne, gorliwie pracując dla dobra ogółu. Był od wielu lat członkiem Wydziału Towarzystwa Demokratycznego, w którego pracach gorliwy brał udział. Należał zawsze do najbliższych przyjaciół naszego dziennika, którego losy zawsze żywo go zajmowały.

Cichy i skromny, rozwijał działalność, poza swojemi zawodowemi zajęciami, dla których bardzo był ceniony, dla dobra ogółu i Ojczyzny. Przedwczesny i nieoczekiwany zgon śp. Tad. Butrymowicza obudzi żal powszechny.

Cześć Jego pamięci!

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

WIECZÓR OPEROWY W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO, który odbędzie się w niedzielę 24 bm. zapowiada się bardzo dobrze, wystąpią bowiem w naszem mieście po raz ostatni artyści tej miary, co Ada Sari-Szajerówna oraz Adam Didur. Współdziałać będą nadto dwie córki Adama Didura, Olga Didur, która wspaniałym głosem sopranowym zachwyciła przed dwoma tygodniami melomanów w Wilnie, oraz Mary Didur, która kreacją Małgorzaty w „Fauście" zyskała powszechne uznanie. Sprzedaż biletów w kasie dziennej teatru postępuje w bardzo szybkiem tempie.

REPERTUARY.

TEATR „BAGATELA"

Wtorek, 19 bm.: „Co śpiewają i tańczą w Paryżu w Warszawie".

Środa, 20 bm.: „Co śpiewają i tańczą w Warszawie i Paryżu".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

REDUTA: „Rok 1914—1920. Wojna europejska". Wielka epopeja narodów w 7 aktach.

WARSZAWA: „Kapitan Kidd", 11 aktów, dwie serje razem (Edie Polo).

UCIECHA: „Tancerz", dramat w 10 aktach, dwie serje razem.

WANDA: „Kiedy kobieta milczeć nie może", dramat w 6 aktach.

SZTUKA: „Dziecko grzechu", dramat w 7 akt.

Ze sportu

NIESPODZIEWANA KLĘSKA SPARTY W KRÓLEWSKIEJ HUCIE.

Królewska Huta. Wczoraj odbyły się tutaj zawody piłki nożnej między miejscowymi Amatorami a Spartą z Pragi, które stanowiły punkt kulminacyjny sezonu. W wyniku przyniosły one sensacyjny rezultat, zwycięstwo Amatorów w stosunku 4:2 (2:1).

Ł. K. S.—VASAS 2:1.

Łódź. Rewanżowe zawody piłki nożnej pomiędzy Łódzkim Klubem Sportowym a węgierskim klubem Vasas zakończyły się zwycięstwem Łodzian w stosunku 2:1.

Katowice. Vorwärts (Gliwice)—I. F. C. (Katowice) 2:1 (1:0). Nemzeti S. C.—Pogoń (Katowice) 3:0 (1:0).

TELEGRAMY

O pomoc dla dotkniętych klęskami rolnemi w Małopolsce

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 sierpnia. Wczoraj bawiła w Warszawie delegacja **drobnych rolników małopolskich i Lwowskiego Towarzystwa Gospodarczego.** Na czele delegacji stali poseł Łuszczewski i prezes Małopolskiego Związku Ziemian, Dworski. Delegacja zwróciła się do miarodajnych czynników rządowych, wskazując na **ciężkie położenie rolników w Małopolsce,** spowodowanych klęskami elementarnemi. Stwierdzono, że rolnicy małopolscy **będą musieli otrzymać 2.000 wagonów twardego ziarna na zasiew a w okolicach podgórskich nawet 250 wagonów żyta bezpłatnie.**

Delegacja domagała się dalej **znacznych ulg podatkowych oraz wydatnego obniżenia taryf kolejowych przy przewozie zboża i nawozów sztucznych.** Delegacja spotkała się z bardzo przychylnem przyjęciem, a wiceminister kolei Eberhardt oświadczył odrazu gotowość obniżenia taryf o 25 proc., co jednak zdaniem delegacji jest niewystarczające.

Francuzi opróżnili Offenburg i Appenweiler

Berlin, 19 sierpnia. Dowódca przyczółka mostowego w Kehl, francuski generał, zawiadomił wczoraj władze niemieckie, że **okręg Offenburgu i Appenweileru zostanie w przeciągu dnia 18 bm. opróżniony.** Równocześnie zwołano mieszane komisje dla oddania inwentarza i mieszkań oficerskich. Stojące w mieście załogą oddziały francuskie stanęły już od rana w pełnem pogotowiu marszowem. Ewakuacja miasta zakończyła się popołudniu.

Parlament niemiecki a wykonanie planu Dawesa

W razie odrzucenia projektu rząd odniesie się do narodu

Berlin, 19 sierpnia (PAT). Wczorajsze narady rządu z przywódcami frakcyj parlamentarnych, należących do koalicji rządowej, doprowadziły **do aprobaty układu londyńskiego.** Przedstawiciele socjalnych demokratów wyrazili swą zgodę z pewnemi zastrzeżeniami i oświadczyli, że rząd Rzeszy w kwestji militarnej ewakuacji zagł. Ruhry nie mógł inaczej postąpić, oraz wyrazili nadzieję, że **rząd będzie nalegał obecnie na szybsze załatwienie w parlamencie ustaw, związanych z planem Dawesa, jeżeli zaś w parlamencie nie znajdzie się potrzebna większość, to rząd odwoła się do narodu.** Przywódcy socjalno-demokratyczni odnieśli na dzisiejszej konferencji wrażenie, że **rząd Rzeszy skłonny jest do rychłego załatwienia sprawy.**

Antypaństwowe demonstracje w Weimarze

Ludendorff z oficerami — Łżenie republiki — „Precz z rządem"

Berlin, 19 sierpnia (PAT). Z Weimaru donosza:

Z okazji obradującego tam kongresu partji narodowo-socjalistycznej odbył się wczoraj tak zw. „dzień niemiecki". W obchodzie wzięło udział 5.000 osób. Uderzająca była **wielka liczba oficerów i żołnierzy Reichswehry,** urlopowanych w tych dniach do Weimaru. W obchodzie pierwszorzędną rolę odegrał Ludendorff. Cechą charakterystyczną obchodu było **rozpamiętywanie dawnych czasów i łżenie republiki.**

W czasie manifestacji przed teatrem narodowym jeden z mówców zarzucił rządowi zdradę narodu z powodu zawarcia układu londyńskiego. Na to z pośród manifestantów odezwał się okrzyk: **„Precz z rządem".** Wogóle wszystkie obchody i manifestacje w Weimarze miały charakter wyraźnie antipaństwowy.

Mowa Ludendorffa

Weimar, 19 sierpnia (PAT). Zjazd partji narodowej socjalistów zamknięty został po 3-dniowych rozprawach. Na placu przed teatrem narodowym odbyła się **defilada 10.000 hitlerowców.** Przy tej sposobności wygłosił przemówienie dr Guenther, który ostro **zaatakował rząd niemiecki.** Następnie przemawiał gen. Ludendorf, **który domagał się uwolnienia aresztowanych hitlerowców oraz samego Hitlera.**

Po odnalezieniu zwłok Matteotie'go

Przybycie kardynała — Dubowieństwo — Proces w listopadzie

Rzym, 19 sierpnia (PAT). Wiadomość o odnalezieniu zwolk Matteotiego wywołała we wszystkich sferach **silne wrażenie** i przyjęta została z zadowoleniem. Z powodu rozkładu ciała identyfikacja zwłok mogła być przeprowadzona jedynie dzięki charakterystycznemu kształtowi czaszki zmarłego, z wydatnemi kośćmi policzkowemi, oraz dzięki posiadanym przez niego **dwom zębom złotym.**

Wielkie wrażenie wywołał przyjazd **kardynała Bislettiego,** który przybył na miejsce wykrycia zwłok, celem sprawdzenia pierwszych informacyj, podanych przez prasę. Z sąsiedniego klasztoru przybyli księża **Kapucyni i odmówili modlitwy za zmarłych.** Podczas ostatniego błogosławieństwa, którego udzielił miejscowy proboszcz, **zgromadzone tłumy padły na kolana,** modląc się głośno.

Fotografja zamordowanego, przyczepiona na drzewie, sąsiadującem z miejscem odnalezienia zwłok, **otoczona została wieńcami z kwiatów przez miejscowe wieśniaczki.**

Silnie dramatyczną była chwila przybycia wdowy po zamordowanym.

Dzień i miejsce pogrzebu nie zostały jeszcze ustalone. Przewidują, iż odnalezienie zwłok spowoduje uspokojenie opinji publicznej, która z tem większem zaufaniem oczekiwać będzie rozpoczęcia procesu, spodziewanego w pierwszych dniach listopada br.

Gdańskowi grozi ruina gospodarcza

Gdańsk, 19 sierpnia (AW). „Danziger Rundschau" rozpatrując **konjunktury handlowe i wogóle gospodarcze wolnego miasta** z doby minionej, znajduje, że Gdańsk wygrał bardzo wiele **na tem, że między Polską a Niemcami nie było normalnych stosunków gospodarczych.**

Przewidując, że w związku z ostatniemi wypadkami, a przedewszystkiem wobec umowy londyńskiej, **w stosunkach polsko-niemieckich nastąpią radykalne zmiany,** a co zatem idzie, **Gdańsk przestanie mieć monopol na pośrednictwo między Polską a Niemcami.** Handel gdański w tych nowych warunkach **straci bardzo wiele, a nowy przemysł, jaki powstał w Gdańsku, może znaleźć się w położeniu niesłychanie trudnem.**

Łamanie oporu przemysłowców górnośląskich

Zdaje się im, że żyją jeszcze „pod Niemcem" — Wszystkie kopalnie już w ruchu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 sierpnia. **Właściciele kopalni na G. Śląsku zdecydowali się pod naciskiem rządu na zaniechanie dokonywania wyboru pomiędzy zgłaszającymi się do pracy górnikami.** Jak wiadomo, górnicy zapatrywali się na tego rodzaju postępowanie jako na karę, stosowaną wobec wybitniejszych jednostek za udział w strajku.

Przemysłowcy niemieccy mimo przyrzeczeń, **danych rządowi, usiłują jednak nie przyjąć pewnych elementów górniczych do pracy,** stosując przytem zasadę jednego z rozporządzeń demobilizacyjnych, **wydanych jeszcze przez dawny rząd niemiecki w czasie wojny. Rozporządzenie to upoważnia przemysłowców do 5-proc. redukcji stanu robotniczego.** Wyzyskując obecnie to rozporządzenie, przemysłowcy zamierzają **przeprowadzić zupełnie dowolnie redukcję sił robotniczych. Wszystkie kopalnie na Górnym Śląsku już ruszyły, tylko 8 przedsiębiorstw jeszcze jest nieczynnych.**

Narada w sprawie polityki kredytowej rządu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 sierpnia. Dziś w dalszym ciągu odbywać się będzie w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem ministra skarbu Grabskiego **narada w sprawie polityki kredytowej rządu.** W naradach wezmą udział reprezentanci Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Społecznego. Tematem narad ma być wprowadzenie w jednym i drugim banku **kredytu długoterminowego** zgodnie ze statutem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Nowi wojewodowie w Łodzi i Białymstoku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 sierpnia. Wczorajszy „Monitor Polski" ogłasza postanowienie prezydenta Rzeczypospolitej, **zwalniające Marjana Rembowskiego ze stanowiska wojewody łódzkiego i mianujące go wojewodą białostockim,** drugie zaś mianujące wojewodą łódzkim dra Pawła Garapicha, dotychczasowego naczelnika wydziału w województwie stanisławowskiem i **byłego wicewojewodę lwowskiego.**

„Sejm białorusko-ukraiński w Pińsku

Zamiar niesłychanej demonstracji

Warszawa, 19 sierpnia (Tel. wł.) Wśród bawiących tutaj posłów sejmowych rozeszła się pogłoska, że **kluby: białoruski i ukraiński przed wznowieniem sesji sejmowej urządzić mają wielką demonstrację polityczną.**

Mianowicie w Pińsku odbyć się ma zjazd posłów ukraińskich i białoruskich, na którym **złożyć oni mają swoje mandaty poselskie i ogłosić „utworzenie oddzielnego sejmu ukraińsko-białoruskiego".**

Projekt nie u wszystkich jednak posłów ukraińskich i białoruskich znajduje poparcie. — Inni obstają atoli przy tym planie, który ma mieć charakter **demonstracji wobec świata w chwili obrad Ligi Narodów.**

Rząd polski posiada udział w zakładach Hohenlohego

Dr Benis dołoży starań, aby rząd nie poniósł straty

Marjenbad, 19 serpnia (AW). W związku z doniesieniami o nadużyciach w Zakładach Hohenlohego na Śląsku dowiaduje się nasz korespondent od bawiącego tutaj na kuracji prof. Benisa, iż **w Zakładach tych posiada rząd polski bardzo poważny udział** i ma prawa do dwóch mandatów w Radzie. Zarząd zakładów prowadzi dyrekcja ,a nie jak gdzieindziej bywa, Rada. Jeden z mandatów do Rady zakładów Hohenlohego piastuje prowizorycznie prof. Benis, który oświadcza, że gdyby okazało się, iż rzeczywiście organa zakładów dopuściły się nadużyć skarbowych, lub w jakikolwiek sposób działały wbrew interesom państwa, to on ze swej strony **uczyni wszystko,** aby nie tylko skarb państwa nie poniósł najmniejszego uszczerbku, ale i wszyscy winni ponieśli zasłużoną karę.

Nieudały zamach na pociąg osobowy pod Bełzem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 sierpnia. W dniu wczorajszym **pociąg osobowy, idący ze Lwowa do Warszawy, najechał pod Bełzem na petardę, podłożoną na szynach przez zbrodniczą rękę.** Wybuch petardy **nie wyrządził żadnej szkody.** Za ludźmi, którzy spowodowali wybuch, a w momencie wybuchu szybko się oddalili, zarządzono natychmiastowy pościg. Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z próbą sabotażu, organizowanego za pieniądze sowieckie.

Pp. Konowie z „Widzewskiej Manufaktury" zjeżdżają do Łodzi

Łódź, 19 sierpnia. Jak donoszą tutejsze dzienniki, sytuacja w Widzewskiej Manufakturze która niedługo już miała być otwarta, znowu zaostrza się. Właściciel Widzewskiej Manufaktury, stary Uszer Kon, telefonował z Gdańska do fabryki, aby nie wpuszczono do niej naczelnego dyrektora p. Bossaka, jego własnego zięcia, który jest za szybkiem otwarciem fabryki. Zakazał również urzędnikom słuchać poleceń dyr. Bossaka. Jednocześnie przyjechał do Łodzi jeden z dwóch synów p. Uszera, Henryk Kon, który w swoim czasie, podczas najazdu bolszewickiego wyjechał do Gdańska, samowolnie opuszczając 36 pułk piechoty, w którym służył. P. Henryk Kon zgłosił się do P. K. U., skąd odesłano go do komisarjatu policji. Na dziś spodziewany jest także przyjazd drugiego młodego Kona, p. Maksa. Wnoszą z tego, że „rada familijna" Konów coś postanowiła w sprawie Widzewskiej Manufaktury, na której uruchomienie czeka, jak wiadomo, 6.000 robotników bez pracy.

Dział ekonomiczny

— **Wpływy podatkowe za 7 miesięcy roku bieżącego wynoszą 583 miljonów złotych,** gdy w roku 1922 wpływy podatkowe do 1 sierpnia wynosiły **220 miljonów złotych, a w roku ubiegłym 141 miljonów zł.** Szczególnie zwiększyły się wpływy **z podatków bezpośrednich.**

— **Polski przemysł drzewny z powodu ciasnoty europejskich terenów eksportowych szuka** nowych rynków zbytu. Nadzwyczaj ciekawym jest fakt, iż zawarto większe transakcje wywozowe także z północną Ameryką.

— Na targu mącznym panuje tendencja mocna. Pszenna mąka krajowa doszła do 52 groszy za 1 kg.

— Pierwszy w Polsce targ na drzewka i krzewy rozpocznie się w Lublinie 10 października br. i potrwa 4 dni.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 19 sierpnia 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	9·0—9·0)
Bank Zw. Sp. Zar.	7·50—7·0)
Cegielski	1·08 1·10
Parowozy	0·57—0·65
Starachowice	4·40—4·10
Zieleniewski	17·65—16·25
Żyrardów	58·00—60·00
Haberbusch	8·00—7·40
Nafta Polska	—
Spirytus	2·70 2·60
Chodorów	8·75—8·50
Ćmielów	1·05—1·00
Nobel	—
Ursus	4·50—4·75
Bank Przem. Lwów	0·67 0·65

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 19 sierpnia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Tendencja słabsza. Karpaty 203, Śląski Bank Eskontowy 6'2, Bank hipoteczny 13, Goleszów 910, Silezia 30, Apollo 550, Fanto 265, Galicja 1480, Lumen 13'9, Nafta 245, Schodnica 320.

Giełda zurychska

Zurych, 19 sierpnia. (PAT). Otwarcie giełdy: Holandja 206'75, Nowy Jork 530'50, Londyn 24'04 Paryż 28'75, Medjolan 23'60, Praga 15'80, Budapeszt 0'0070, Bukareszt 2'40, Belgrad 5'55, Sofja 3'97, Wiedeń 0'0074 3/4.

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 19 sierpnia.

Dolar	—
N. Jork	5·19
Londyn	23·7—23·40
Zurych (za 100)	99·00 97·85
Praga (za 100)	15·60—15·51
Wiedeń (za 100.000)	7·37—7·35
Paryż (za 100)	27·50

Kraków, 19 sierpnia.

Słabsza Warszawa i chęć realizacji wczorajszych zysków rzuciły na rynek efektów dużą ilość towaru. Przy dużem zaofiarowaniu, a mniejszej chęci kupna, panowała na całej linji coraz słabsza tendencja i wszystkie papiery z wyjątkiem utrzymanego Piaseckiego poniosły łagodne zresztą straty kursowe.

W dewizach ruch mały, przy tendencji słabej z wyjątkiem Pragi.

Na pogiełdziu obroty żywe, przy tendencji jednak zniżkowej. Jaworzno drobne 31, Jaworzno grube 29·25—27·50, Lokomotywy 0·90—0·81, Nobel 2·50, Nafta Krosno 0·50, Elektrownia na Sanie 0·27.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

19 sierpnia 1924 r.	W złotych Transakcje dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·65	0·71—0·72
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·75	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	0·23—0,25
Powsz. Bank kred. I—V	0·11	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	7·20 7·00	8·00 8·50
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·65—0·61	0·63—0·62
Impex I—V	0·03	—
Bracia Rolniccy I	—	—
Pharma I—III	1·20	—
Polski Glob I—IV	—	—
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	17·75—16·50	17·85—18·50
Cegielski I—IX	1·10 1·05	1·22—1·30
Potęga I—II	—	—
Trzebinia I—IV	1·20—1·10	1·30
Rohn. Zieliński i Ska	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·70—0·64	0·76—0·79
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	26·50	29·00—30·00
Siersza I—IV	8·30—8·10	8·30—9·00
Tepege I—IV	4·50—4·25	4·80—5·00
Polska Nafta I—III	0·65—0·60	0·72—0·74
Pokucie I	0·58	0·70
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	1·25	—
Syndykat koszyk. I—III	—	0·17
Niemojowski I	—	—
Ryngraf I—II	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	13·00 12·75	12·00—13·50
Azot	0·75	—
Ferropol	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·32—0·31	0·35—0·36
Ćmielów I—II	1·08—1·05	1·20—1·30
Krakus I—VI	1·35	1·40—1·60
Chodorów I—V	8·50 8·25	9·50—9·8
Chybie	12·00	13·50—14·00
A. Piasecki	1·60 1·55	—
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Kapelusze Myślenice	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Gazy ziemne I—II	—	—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ANTYKI

HALA LICYTACYJNA, Bracka 6, Tel. 2408 Stała wystawa mebli, tkanin, obrazów i brązów, oraz artyst. przemysłu krajowego. Ekspedycja także w językach obcych

APARATY I PRZYBORY FOTOGRAF.

B. FUROWICZ
SŁAWKOWSKA 3
(Hotel Saski).

Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

APTEKI

FIGOL »JAHR«
idealny środek przeczyszczający dla dzieci i dorosłych.
Główny skład
Apteka Gralewskiego
Kraków — Tel. 402

ARTYKUŁY DO PODRÓŻY

M. LEITNER
Rynek gł. 34

ARTYKUŁY GOSPODARCZE

STEF. CIEŚLA, Karmelicka 9
najlepsze mydła do prania, wyr. szczotkarskie wszelkiego rodz. Ceny konkurencyjne

BANKI

A. HOLZER
Dom bankowy i kantor wymiany
UL. ŚW. GERTRUDY 11

Bank Małopolski S. A.
Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 25
załatwia wszelkie czynności bankowe.

Powszechny Bank Kredytowy
S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35. (Krzysztofory) Tel. 2166 i 4124
Załatwia wszelkie czynności bankowe najkorzystniej, przekazy na wszystkie miejscowości kraju i zagranicy

Ziemski Bank Kredytowy
T. A. we Lwowie — Oddział w Krakowie, Florjańska 32
Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące. Sprzedaż i kupno walut, papierów wart., udziela kredytów.

BIELIZNA

H. Bałabuszyńska & F. Wojas
ul. Szewska 10

Najtańsze źródło zakupu
Dom handlowy
„POOL"
Wielopole 14.

FABRYKA bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgórze, Dąbrowskiego L. 15.

Bielizna damska i męska
KAROL JAROSZ
Florjańska 35. Tel. 2329.

NA RATY!
A. MAJBRUCH
UL. MIODOWA 14

J. NOWAK
FLORJAŃSKA 14
Bielizna — wyprawy — płótna

M. Pietroń i Synowie
ul. Karmelicka 12

GWARANTOWANA Bielizna siatkowa „egipska", tkanina miarę. Cen. zast. „Spezial-Wäsche, Wien. STEFAN PIETROŃ Karmelicka 12.

Bracia Sperber
Rynek główny 30

L. SZCZERBA
Florjańska 40

Hugo Weinmann
Starowiślna 6

BIURA SPEDYCYJNE

WŁADYSŁAW ROPSKI
Centrala. Rynek Gł. 39 A—B.
Filja: Rynek Gł. 30 C—D.
Biuro kupna, sprzedaży realności majątków ziemskich, sklepów i t. p. oraz biuro ogłoszeń
Telefon 4102 i 3529.

BROŃ

K. GLINIECKI I SKA
Szewska 2
warsztat rep. ul. Karmelicka 8
filja Kowel, Nowokolejowa 63

BROWARY

Browar Okocim
reprezentacja:
ul. Jana 5. Tel. 195

CERATY

Na stoły i meble
do nabycia w firmie
Przemysł Linoleum i Cerat
Rynek 10.

CUKIERNIE

P. MAURIZIO
Rynek główny 38

J. Noworolski
Sukiennice

CUKRY

FABRYKA
A. PIASECKI S. A.
Rynek 27 i 47.

Pierwsza Małopolska Fabryka wersz. cukrów i marmolady S. z o. o. Podgórze, Kącik 10. Tel. 2040. Sklep fabryczny Starowiślna 1 vis à vis gł. poczty.

DELIKATESY

STEF. CIEŚLA, Karmelicka 9
Świeże masło deserowe, bryndza liptowska, konfitury, czekolady, ciastka

J. CYANKIEWICZ
Sławkowska 24.
Wina nat. konserwy rybne i mięsne

A. HAWEŁKA
Rynek 34.
Towary kolonjalne, wina, wódki i konjaki.

K. HUET
UL. FLORJAŃSKA 23
POKOJE DO ŚNIADAŃ

H. Oskarbski, T. Malczewski i S-ka
ul. Szewska 2.

FR. PAWŁOWSKI
Róg plant. - Szewska 27.
Ciasta, wódki, likiery.
Świeże masło deserowe.

DROGUERJE

J. WILKOSZ
KARMELICKA 14.
Zioła lecznicze - Chemikalja.

FARBY, LAKIERY

FR. LENERT
SŁAWKOWSKA 6 — TEL. 104.
Skład farb, materjałów budow. benzyny, smarów i olei.

TOW. HANDLOWE
„REIM" S-KA AKC.
Rynek gł. 37. — Tel. 20.

S. Wojciechowski & R. ZAK
Karmelicka 21, telefon 3528.

A. ZEMBRZYCKI
FLORJAŃSKA 9
przybory malarskie, farby olejne „A Lefranc Paris" pendzle, płótna.

FORTEPIANY

Helena Smolarska
Szewska 9 Telef. 4365
Wyłączne zastępstwo firm:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
i innych.

Józef Witek
zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Gabryelska, ul. Stolarska L. 6 Telefon 389.

FRYZJERNIE

JAN NIEŻYŃSKI
Fryzjer damski.
Perfumerja, salon kosmetyczny.
PLAC WW. ŚWIĘTYCH 11

FUTRA

PIERWSZORZĘDNY SKŁAD FUTER
A. JACHIMSKI
ULICA GRODZKA L. 14-16.

St. Kierzek
kuśnierz
ul. św. Anny L. 4.

Futra firmy K. i R. Moor
uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze
Kraków, ul. Grodzka 13.

Pierwszorzędny skład futer i pracownia kuśnierska
G. SPRUNG
Grodzka 30 — Tel. 2476.

GALANTERJA

Leserkiewicz i Ska
Rynek główny L. 11
Plac Szczepański 2

E. Ostaszewski i E. Mayer
Rynek gł. 5.

LEON RECHT
UL. GRODZKA 20
krawaty, galanterja męska.

A. TESLAR
Sukiennice 29 30
galanterja, konfekcja damska i męska — poleca również wykwintne delikatesy.

GARAŻE

AUTO-PALAIS W. Rippera ul. Smoleńsk 31, Telef. 107 pomieszczenia samochodów z wszelkiemi wygodami, benzyna i oliwa na miejscu

HOTELE

Hotel Francuski
ul. Pijarska 4

„Grand-Hotel"
Sławkowska 5

Hotel i restauracja „Monopol"
Gertrudy 6 Telef. 406
pokoje z komf. urządz., bufet, band. ... Menu z 3 dań zł 1·20.

HOTEL NARODOWY
POSELSKA 22. — TEL. 3022.

Hotel „Polonia"
Basztowa 25

HOTEL POLSKI
Florjańska 42. Tel. 469

PIERWSZORZĘDNY z komfortem urządzony
HOTEL POD RÓŻĄ
ulica Florjańska L. 14.
Telef. 2263. Telef. 2263.

HOTEL SASKI
Sławkowska 3. Tel. 37.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE

„AGRODYNAMO"
inż. T. Kleczewski
Jagiellońska 6. Tel. 3566

INŻ. PIOTR KROL, Przedsiębiorstwo elektrotechn. Wiślna 2, tel. 3030 Wszelkie urządzenia oświetlenia elektrycz. i przeniesienia siły, oraz telefony i t. p.

INSTRUMENTY MUZYCZNE

Leopold Hutterer
Grodzka 44 R.

JUBILERZY ZŁOTNICY

Obrączki ślubne, pierścionki, broszki i t. d. w złocie i srebrze oraz galanterja w dużym wyborze **M. Jakubowski, Sukiennice 26-27.**

Jakób Lipski
Sławkowska 8.

KAPELUSZE

Najnowsze modele wiedeńskie. Kapelusze filcowe, przybory modniarskie
JADWIGA CYPES, POSELSKA 20
Ceny konkurencyjne

Męskie i damskie oraz obuwie
L. HOCHSTIM
ULICA FLORJAŃSKA L. 5.

KAWIARNIE

»CENTRALNA«
ul. Dunajewskiego 1
Telefon 1460

»ESPLANADA«
Karol Wołkowski
ULICA PODWALE L. 1

„Grand-Hotel"
ul. Sławkowska 5

„TEATRALNA"
Szpitalna 33, Tel. 2320
vis à vis Teatru im Słowackiego

KINO-TEATRY

KINO „NOWOŚCI", ulica Starowiślna L. 21. — Telefon 2345.

KINO „WARSZAWA", — Stradom 15

KOŁDRY

K. Sulikowski
Grodzka 59

KONFEKCJA MĘSKA

Włodzimierz Car
Sławkowska 8

J. GOLDMANN
STRADOM 18
Kapelusze, bielizna, krawaty.

NA RATY
GRÜNBAUM i BOTNER
Konfekcja damska i dziecięca. Bielizna damska, męska i dziecięca. Obuwie. Płótna, zefiry, firanki, materjały krajowe i zagraniczne i t. d. Dla P. T. Urzędników i wojskowych rabat. Wielopole 15, vis a vis P. K. O.

Jakób Schmaus
Grodzka 4

Skórczewski i Polakiewicz
Florjańska 13

Z. Zdanowicz
Sławkowska 3. Telef. 516.

KONFEKCJA DAMSKA

W. Bromowicz
Szczepańska 1

KAROL JAROSZ
bluzki i płaszcze.
Florjańska 35. Telef. 2329.

Maison Riette
Sławkowska 25.
Modele Modele.

Magazyn towarów modnych
S. WURZEL
Rynek gł. 11 w podwórzu „Dom Weneckiˮ
Kapelusze damskie, oryg. mode e paryskie, aksamity, jedwabie.

KONFEKCJA DZIECIĘCA

ADOLF FABER
FLORJAŃSKA 6.
STROJE DAMSKIE.

KONIAKI

J. & F. Martell
Cognac
wszędzie do nabycia.
Hurtownia sprzedaż u reprez. Dr Z. Dzikowski, Sp. z o. odp. Jagiellońska 5. Telef. 3033.

KSIĘGARNIE SKŁADY NUT

J. Czernecki, Rynek gł. 11
książki szkolne, naukowe, atlasy, mapy, słowniki i t. p.

Dr K. Wł. Kumaniecki
ODBUDOWA PAŃSTWOWOŚCI POLSKIEJ
Najważniejsze dokumenty 1912—styczeń 1924 — Cena zł 20
Z przesyłką pocztową zł 21.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Gebethner i Wolff
Rynek gł. 23
książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne.

ŻURNALE MÓD
M. LANDAU, Krzyża 5

Księgarnia
„Nauka i Sztuka"
Podwale 6. Książki szkolne, żurnale.

Księgarnia Polska
mapy, książki, atlasy, nuty na rozmaite instrumenta i orkiestrę
Sławkowska 3 (Hotel Saski)

Księgarnia T. S. L.
św. Anny 5 — Książki szkolne

KOSMETYKI

KREM ŚNIEŻNY
„DERMA"

Oryginalne
WALLACE-KOSMATA
Eau de Cologne Russe
wszędzie do nabycia.

LIKIERY

Fabryka najprzedniejszych likierów
ERVEN LUCAS
BOLS
Rok zał. 1575
Żądać wszędzie!

LINOLEUM

wszelkiego rodzaju
do nabycia w firmie
PRZEMYSŁ LINOLEUM I CERAT
Rynek Główny 10.

MALARZE

KAROL ORLECKI
malarz dekoracyjny, pokojowy i kościelny, oraz pokostniczo-lakierniczy
Łobzowska 15 T. 1520

MANUFAKTURA

BOJARSKI & HEINICH
W WARSZAWIE
Przedstawicielstwo i Skład Komisowy Akc. Tow. Przemysłowego
JULJUSZA HEINZLA
W ŁODZI
oddział w Krakowie, Florjańska 4.

MASARNIE

Tomasz Knobel
Długa 27

MASZYNY DO PISANIA

L. AKSMAN
Szewska 22

„Cichy Remington"
Model 12.
Florjańska 14. Tel. 2263.

MASZYNY DO POWIELANIA

Rudolf Nowak
Grodzka 44. Tel. 3541

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE ORAZ WOZY GOSPOD.

JAN CHLIPALSKI
Rynek Kleparski 14
— Telefon 4692 —

MEBLE

LEON GOTLIEB
urządzenia pokoi
Rynek gł. 12. Telef. 4498.

M. PLESZOWSKI
MAŁY RYNEK L. 2
TELEFON Nr 4136
poleca:
urządzenia mieszkan, dywany perskie, kołdry, koce, łóżka mosiężne, niklowe, dekoracje wnętrz, brokaty i t. p.

MEBLE BIUROWE

„Jerry"
Kraków, Florjańska 28
Katowice, Zielona 15
Lwów, Sykstuska 2

MLECZARNIE

E. DOBRZYNSKA obecnie B. PYTEL wydaje śniad. obiady i kolacje po przystępnych cenach:
Plac WW. Świętych 10. Tel. 3328.

R. Chmura i R. Zawilińska
ul. św. Jana 13
polecają swą kuchnię doborową.

Mleczarnia Hygieniczna
W. KAPUSTA
św. Anny 7
Kuchnia jarska i mięsna.

MODNIARSTWO

Najnowsze modele
oraz pracownia
K. Jarosz, Florjańska 35
Ceny przystępne

DORA KLEIN
Krakowska 6 - Tel. 3211
pol. kapelusze damskie oraz przyb modniarskie hurt. i częściowo.

NACZYNIA

Bernard Greschler
Grodzka 43
Naczynia aluminiowe.

ADOLF SATTLER
GERTRUDY 21
Artykuły turystyczne i naczynia aluminiowe.

OBUWIE

GIZELA BRAND
obuwie wykwintne damskie i dziecięce
ulica - - Starowiślna L. 6.

M. BOCHENEK
skład obuwia
ULICA STRADOM L. 19

Wykwintne zagran. obuwie
MAREK CZOPP
UL. SZEWSKA 13.

Skład fabryczny pasty do obuwia i podłóg
DOBROLIN
M. Sierotwińska, ul. Sienna 12.

JÓZEF DZIDEK
Tomasza 9, róg Sławkowskiej
— Pracownia obuwia. —

KEMPLER & SCHÖNBERG
Szczepańska 5
poleca również kalosze i śniegowce.

ANTONI WILIŃSKI
magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.
UL. ŚW. TOMASZA 18.

Z. ZDANOWICZ
UL. SŁAWKOWSKA 3
Telefon 516

OPTYCY

Teodor Tomaszkiewicz
optyk i mechanik
Florjańska 30.
Wejście z sieni.

K. VOIGT
UL. MIKOŁAJSKA 20
skład towarów optycznych

OWOCARNIE

Główny skład owoców południowych
B. ANIS
Szewska 15. — Telefon 1565.

PERFUMERJE

Teofil Bekner
Sukiennice 20

L. Korzeniowski
Florjańska 22.
Perfumy na wagę.

LESERKIEWICZ
I SKA
Rynek główny L. 11
Plac Szczepański L. 2

TOW. HANDLOWE
„REIM" S. A.
Rynek gł. 37. — Tel. 20.

Witold Theobald
dawniej Bracia Theobaldowie
Sławkowska 1.

Bracia Weissberg
Krakowska 17
Telefon 4529.

WOJCIECHOWSKI & R. ŻAK
Karmelicka 21. Tel. 3528.

PŁASZCZE GUMOWE

CENY ZNIŻONE!
A. BROSS
Florjańska 44
obok bramy Florjańskiej

PŁÓTNA

I. WIKLER, STRADOM 5
poleca płótna, szyrtyngi, bieliznę osobistą, stołową i pościelową, zefiry, drelichy i koce z fabryk zagranicznych.

PRALNIE

„TĘCZA"
Centrala: Czarnowiejska 72
Telefon 1471

PRZYBORY PISM.

R. ALEKSANDROWICZ
Basztowa 11. — Tel. 311 i 4064.
Magazyn przyborów biurowych.

E. CZAPLINSKI
SZEWSKA 2.

H. GRÜNBERG, Wiślna 9.
Tel. 4198. Magazyn papieru przyb. piśm. szkolne i rys.

Wydawnictwo kart artystycz. i Hurtownia papieru
„KRAKUS"
ul. Mostowa 1.

PAPIERNIA SZ. NEUMANN
Dietla 55. Telefon 1019
poleca zeszyty, tapety oraz wszelkie papiery.

„PHILATELIA" RYNEK 9
(Pasaż Bielaka), poleca albumy i znaczki pocztowe dla zbieraczy.

A. ZEMBRZYCKI
Magazyn papieru, przyborów szkolnych i kancelaryjnych
Florjańska 9

PRZYBORY WOJSKOWE

J. KASESNIK
Florjańska 20 Telefon 1509
Pierwszorzędny skład wszelkich przyborów wojskowych,
materjałów, galanterji, artykułów do podróży i t. d.

Henryk Recht
Florjańska 2.
Hurtownia i detal oraz wszelkie oznaki strzeleckie, skautoskie, studenckie, górnicze i t. p.

RESTAURACJE

„Grand-Hotel"
Sławkowska 5.

RESTAURACJA MIESZCZAŃSKA
Florjańska 19.

STARY TEATR
ul. „Jagiellońska 1.
Filja: „Hotel Francuski", ul. Pijarska 13.

ROWERY I PRZYBORY DO TYCHŻE

E. KLUSKA
GRODZKA 63.

J. KULLANDA i W. JAWORSKI
DŁUGA 11.

M. i B. Weissberg
Starowiślna 10. — Tel. 3058.
Poleca również maszyny do szycia.

ARNOLD
WEISSMANN
SZEWSKA 13.

RĘKAWICZKI

Najtańsze źródło zakupu
Dom handlowy
„POOL"
Wielopole 14.

RYBOŁOWSTWO

WIKTOR WANDERER
SZEWSKA 21. — TEL. 3520.

RYTOWNICY

Wytwórnia pieczęci kauczuk. monogramy — herby — podpisy wykonuje
MIECZYSŁAW PREISNER
Rynek główny 7 (w podwórzu).

Atelier art.-rytownicze
EDWARDA SORKINA
Grodzka 58
wykonuje wszelkie zamówienia po cenach niskich

J. Walenta
Pieczęcie kauczukowe
Sławkowska 3
(Hotel Saski).

SAMOCHODY

BUICK — FORD
Zastępstwo „Elibor" S. A.
Ł. J. BORKOWSKI
oddz. Kraków, Rynek gł. 26.

SANITARNE

M. Maruńczak
Sławkowska 10
artykuły gumowe, opatrunkowe i chirurgiczne

TOW. HANDLOWE
»REIM« S. A.
RYNEK GŁ. 37. — TEL. 20.

„SANITARIA"
Sp. z ogr. odp.
Sławkowska 6. - Tel. 3050
instr. lekarskie, art. gumowe, opatrunki, szkła chemiczne.

SKŁADY SKÓR SZEWSKICH

FABRYKA SKÓR
W RYBNIKU
BRACIA ŻUREK
HURTOWNY SKŁAD
UL. STAROWIŚLNA L. 10

SPORT

LESERKIEWICZ
I SKA
RYNEK GŁÓWNY 11.
PL. SZCZEPAŃSKI 2.

Tow. HANDLOWE
„REIM" S. A.
Rynek Gł. 37. Tel. 20.

SREBRO-PLATERY

jak również inkrustacje, bronzy i szkła weneckie poleca
M. JAKUBOWSKI
Sukiennice 26-27.

SWIECE-MYDŁO

Filja krakowskiej fabryki szczotek i pędzli
Sławkowska 2. — Tel. 2423.
Skład świec „GLORJA".

ST. ROŻNOWSKI
Fabr. mydła i mydełek toaletowych
Pędzichów. — Tel. 178.

SZKŁO PORCELANA

W. BAZES
RYNEK GŁÓWNY 35
Krzysztofory

A. EDER
Florjańska 6. — Tel. 2231.
specjaln.: porcelana Rosenthala

J. GROSS
RYNEK GŁ. L. 8
lampy elektryczne, porcelana kryształy.

WŁ. TOMASZEWSKI
RYNEK GŁ. 16. TEL. 1148.
u wylotu ul. Grodzkiej.

SZTANDARY

Kopaczyński i Ska
Bracka 2 Telefon 2330.
Pracownia dla sztuki kościelnej.

TECHNICZNE

I. MACHAUF, Dunajewskiego 6
bogato zaopatrzony skład maszyn, pomp, armatur, stali, narzędzi i wszelkich przyborów techn. i elektrotechn. Tel. 3001.

TOWARY BŁAWATNE

NA RATY
plusze, aksamity, jedwabie, materjały wełn. oraz płótna poleca
GRODZKA 60

M. Schenker
Rynek Gł. 15. Tel. 2399

TOWARY KOLONJALNE

STEF. CIEŚLA, Karmelicka 9
herbata, kawa, wszelkie gatunki mąki węgierskiej i krajowej, ryż cały i t. d.

Z. SPIECHOWICZ i M. FILIPEK
Grodzka 26. Tel. 165.

UBRANIA GOT.

Na raty
JÓZEF EMMER
Rynek gł. 11 „Dom wenecki" w podwórcu.
Konfekcja męska, damska i dziecięca.

NA RATY
A. MAJBRUCH
MIODOWA 14.

Wyprzedaż letniej konfekcji męskiej
Ceny o 25% zniżone
S. STRASSBERG, UL. FLORJAŃSKA L. 6

USZCZELNIENIA

USZCZELNIENIA
skórkowe, fibrowe i gumowe
H. SPIRA
Zwierzyniecka 23 Telefon 4394

WITRAŻE

T. Zajdzikowski
św. Jana 30.

WODY MINERALNE

Woda gorzka
„AMERA"
wyrobu fabryki
K. Rząca i Chmurski
ul. św. Gertrudy L. 4
Najlepszy środek przeczyszczający!
Do nabycia w aptekach, droguerjach i t. p.

WÓDKI I WINA

Federowicz i Palugyay
Podwale 6. Tel. 123
wytw. win musuj. i hurt. handel win, wina mszalne z wł. winnic

WYSTAWA ARTYSTYCZNA

SALON SZTUKI
Szpitalna 40, telefon 2486.
Meble artystyczne.
Dywany perskie.
Obrazy — Antyki.
Bronzy — Rzeźby.

WYROBY DREWNIANE DO BATIKOWANIA

Wiktor Wanderer
ul. Szewska 21
Tel. 3520.

WYROBY KOSZYKARSKIE

SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A.
Szczepańska 1, tel. 1493.

WĘGIEL DRZEWO

A. BLUMENFELD
Pawia 12. Tel. 59
dostarcza hurt. i detail węgiel z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich i kraj.
Sprzedaż i zastępstwo węgla wyłącznie jaworznickiego

A. GROSS i SYN
Pawia 7 Telef. 1436

Główne składy węgla i drzewa
Dra Fr. Jelonka i Sp.
Pawia 5. Tel. 174.
Zast. węgla jaworznickiego.

Jan Kwiatkowski
Zwierzyniecka 19. Tel. 79 albo 1403
Najlepsze gat. węgla i drzewa.

POLSKI TARG
Składy węgla górnośląsk., kraj., brykietów i drzewa przy ulicy Pawiej. Biura Potockiego 3, tel. 67.

WĘGIEL ŚLĄSKI KRAJOWY
dostarcza wagonowo
POLSKA SPÓŁKA WĘGLOWA
Andrzeja Potockiego 8. — Tel. 4075.

ZAKŁADY FOTOGRAF.

St. Stadler
dawniej B. Henner
Szewska 27.

ZAKŁADY KRAWIECKIE

Henryk Blatt
Szewska 18.

MARCIN CZAJA
MIKOŁAJSKA 11.
Magazyn sukien męskich

SPÓŁKA krawiecka W. Filipkiewiora i T. Eętkowskiego, ulica Florjańska L. 57. Magazyn sukien męskich. Skład materjałów angielskich i krajowych.

J. GAGATEK
Hotel Saski, tel. 4011.

Zakład krawiecki damski i męski
J. Kumala
ulica Szczepańska L. 11.

ANTONI MALARZ
Grodzka 59, II. p.
SKŁAD SUKIEN MĘSKICH
Ulgi w spłacie!!!

Fr. Mecnarowski i J. Aksak
Sławkowska 25.

ZAKŁADY KRAWIECKIE DLA PAŃ

25% taniej
wykonuje
Zakład krawiecki męski i damski
J. GAJDA
Dębniki Rynek 9

W. Węglarski
Gołębia 5. Tel. 1518.

ZAKŁADY TAPICERSKIE

W. KAPELA
SZCZEPAŃSKA 3.

FRANCISZEK ŻAK
DŁUGA 25.

ZEGARMISTRZE

JÓZEF CYANKIEWICZ
SŁAWKOWSKA 1.

„OMEGA"

ŻELAZO

NAKRYCIA ALPAKOWE
„BERNDORF"
S. BREIT, ul. Sienna 1

Łopaty stalowe
Kres S. A. Biała (ad Bielsko)

PODKOWY
gotowe i półfabrykaty
Kres S. A. Biała (ad Bielsko)

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Zakład pogrzebowy
ONUFREGO FIUTA
Grzegórzecka 7. tel. 4105
vis a vis Collegium medicum.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.